DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-1 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-43 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Weiherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, wtorek 22 marca 1932 Nr. 67

Niech żyje twórca nowej, potężnej Polski — Marszałek Józef Piłsudski!

Polska w dniu imienin swego Wodza

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, **WARSZAWA przybrała odświętny charakter.** Domy przybrano flagami, gmachy państwowe ozdobiono bogato zielenią i portretami dostojnego solenizanta.

Do Belwederu już od rana napływać zaczęły delegacje i sztafety wszystkich oddziałów wojskowych z życzeniami.

Wkrótce potem na dziedziniec zaczęły zajeżdżać **samochody dostojników państwowych, przedstawicieli duchowieństwa, państw obcych, Sejmu i Senatu — którzy składali swe podpisy w księdze pamiątkowej.**

Do uroczystości imieninowych należał również **tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder.**

Z Sulejówka wystartowało 60 drużyn w łącznej ilości 1.500 zawodników i wszystkie ukończyły tę ciężką, 26-kilometrową trasę.

Pierwsza stanęła na mecie drużyna 44 pułku Strzelców kresowych z Łucka (Nr. startowy 2), która ukończyła marsz w doskonałym czasie 2 godzin, 39 min. 45 sek.

Na 60 drużyn było 24 drużyn strzeleckich, 19 wojskowych, 5 przysposobienia wojskowego kolejowców, 2 p. w. pocztowców, 9 p. w. różnych i 1 korpusu kadetów.

W południe w kierunku Belwederu dążyły ulicami Warszawy — ze sztandarami i orkiestrami — delegacje młodzieży szkolnej. Ogólna zbiórka nastąpiła na placu Unji Lubelskiej, skąd młodzież udała się o godz. 12-tej na dziedziniec Belwederski dla złożenia życzeń.

Na krużganku pałacowym ukazali się członkowie rządu, Sejmu, Senatu, przedstawiciele nauczycielstwa.

Delegację w gorących słowach powitał minister Jędrzejewicz.

Przemówienie zakończył okrzykiem:

Niech żyje Twórca nowej, młodej i potężnej Polski — Marszałek Józef Piłsudski!

Młodzież podchwyciła ten okrzyk.

Wraz z młodzieżą przybyły do Belwederu **delegacje policji z całego Państwa.** Przemówił do nich komendant główny, pułk. Jagrym Maleszewski.

W tym samym czasie do Belwederu przybyła duża **grupa weteranów 1863 r.** Staruszkowie drżącemi rękami wpisywali się do księgi pamiątkowej.

W ciągu dnia odbyło się szereg akademij i obchodów, a także specjalne przedstawienia dla młodzieży i wojska.

Oficjalne uroczystości zakończyło uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim w obecności Pana Prezydenta Rzplitej.

Pomorze w hołdzie Największemu z Polaków

Wspaniałe uroczystości ku uczczeniu Imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakich widownią był w ubiegłą sobotę Gród Kopernika — stolica ziemi pomorskiej to **WIELKA, SAMORZUTNA MANIFESTACJA SPOŁECZEŃSTWA KU CZCI WODZA,** którego przeogromne, historyczne na miarę bohaterów narodowych zasługi jako bojownika o Niepodległość i Wielkiego Budowniczego Państwa budzą nietylko podziw, **budzą uwielbienie i miłość wielką dla Wodza.** Tej właśnie wielkiej dla Wodza miłości objawem były sobotnie uroczystości.

Uroczystości sobotnie były nietylko wielką manifestacją uczuć miejscowego społeczeństwa, były nietylko wyrazem hołdu, złożonego Wodzowi Narodu w dniu Jego Imienin **były one również wspaniałą rewją pracy naszego Obozu, dokonaną w ciągu ostatnich kilku lat na wszystkich bez wyjątku odcinkach, były dalej wspaniałym przeglądem sił pomorskich kadr przysposobienia do Obrony Granic.**

We wszystkich miejscowościach Województwa Pomorskiego obchodzono niezwykle uroczyście dzień imienin Twórcy Niepodległości Marszałka Piłsudskiego. Społeczeństwo pomorskie dało jeszcze raz dowód swego przywiązania i miłości dla Tego, który życie swe całe poświęcił służbie Ojczyzny.

W Toruniu

Uroczystości ku uczczeniu Imienin Wielkiego Budowniczego Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpoczęły się **W TORUNIU** uroczystą mszą polową — przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, wszystkich formacji garnizonu, Korporacyj, Stowarzyszeń i Organizacyj P. W., oraz tysięcznych tłumów mieszkańców miasta — a punkt kulminacyjny znalazły w defiladzie oddziałów wojskowych, organizacyj P. W. Kolejowego i Pocztowego P. W. i Strzelca, który swą dziarską postawą budził zachwyt tłumów, oraz w uroczystem galowem przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Zakończeniem uroczystości 18 marca w Toruniu był raut, wydany przez wojsko w salach Kasyna Garnizonowego, w którym udział wzięli przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.

W CHEŁMŻY.

Niemniej uroczyście obchodzone były uroczystości imieninowe w Chełmży. W sobotę wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk, a w niedzielę odprawił uroczystą Mszę św. ks. Styczyński w asyście dwóch księży wikarych.

Po mszy św. ulicami miasta udekorowanemi w sztandary narodowe przeszedł **pochód organizacyj P. W. i W. F. Zw. Strzeleckiego, kolejarzy, drużyny gimnazjalnej, Bractwa Kurkowego, delegacja Rady Miejskiej i Magistratu i t. d.** Defiladę w Rynku odebrał **p. starosta dr. Bogocz w otoczeniu pp. burmistrza Kurzętkowskiego, dr. Wyszkowskiego, Wojciechowskiego z Lulkowa, inspektora powiatowego, dyr. Porębskiego i innych.**

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja, na której **słowo wstępne wygłosił p. burmistrz Kurzętkowski,** a okolicznościowy referat **p. dyr. Porębski.** Resztę programu wypełnił śpiew **p. Lucyny Borowskiej, oraz występy chóru gimnazjalnego i muzyki wojskowej.**

Uroczystości w Chełmży wypadły niezwykle okazale, a tłumy mieszkańców z miasta i powiatu, jakie wzięły udział w uroczystościach, dowodzą, że **szeregi zwolenników idei w pracy dla Państwa rosną stale.**

W Grudziądzu

Niezwykle uroczyście obchodził Grudziądz dzień Imienin Szermierza Niepodległości Marszałka Józefa Piłsudskiego. Już w przeddzień w godzinach popołudniowych miasto ożywiło się niezwykle. Na wielu domach urządzono świetlne inicjały, napisy, lub też zdobiono zielenią i światłem portrety Dostojnego Solenizanta.

O godz. 19,30 rozpoczął się **na Rynku capstrzyk.** Przy dźwiękach orkiestr przemaszerowały przez miasto oddziały wojskowe, poczem ustawiły się w olbrzymi czworobok **na Rynku zapełnionym tłumnie patrjotycznem społeczeństwem Grudziądza.** Od oddziałów wojskowych i P. W. odebrał **raport p. gen. Rachmistruk** w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i korpusu oficerskiego Garnizonu grudziądzkiego.

W samym dniu Imienin miasto przybrało wygląd świąteczny. We wszystkich prawie domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, a okna ozdobiono nalepkami z podobizną Marszałka. O godz. 9,30 odbyły się uroczyste akademje **w szkole im. Marcinkowskiego i Izbie Skarbowej.** O godz. 10,30 odbyła się **uroczysta Msza polowa** celebrowana **przez ks. dr mjr. Łagę,** który po nabożeństwie wygłosił ze stopni ołtarza podniosłe kazanie okolicznościowe.

Przed ołtarzem zajęli miejsce przedstawiciele władz z **p. gen. Rachmistrukiem, starostą Niepokulczyckim i p. prezydentem Włodkiem na czele.** Po nabożeństwie złożono **wiązankę żywego kwiecia u stóp pomnika Marszałka w Centrum Wyszkolenia żandarmerji,** poczem o godz. 11,30 odbyła się defilada, którą **odebrał p. gen. Rachmistruk.**

Za oddziałami wojskowemi, które prowadził dowódca Centrum Wyszk. Kawalerji **p. płk. Podhorski, kroczyły organizacje P. W. prowadzone przez kpt. Mayera.**

Popołudniu w Domu Żołnierza odbyła się **akademja dla osób wojskowych i ich rodzin,** a o godzinie 5-tej powszechna akademja robotnicza zorganizowana przez Z. Z. Z.

Uroczystości sobotnie zakończyło przedstawienie **galowe w Teatrze Miejskim** poprzedzone przemówieniem p. mec. Kolasińskiego.

W Bydgoszczy

19 marca dzień imienin Twórcy Niepodległości Polski jest niepisanym dniem święta narodowego, ożywczą oazą wiary w tężyznę narodu, w jego siłę twórczą. Dowodem tego nieprzebrane tłumy, które w wigilję imienin zaległy obszerny rynek im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy, oraz w dniu wczorajszym, w czasie defilady, okryły Plac Wolności i wszystkie okoliczne ulice. **W czasie capstrzyku Rynek już na godzinę przed uroczystością zaległy kilkutysięczne tłumy publiczności.** Na środku widniał olbrzymi transparent świetlny, wyobrażający Orła Białego w potoku promieni gwiaździstych okolonych zniczami i inicjałami „J. P.“.

Po odebraniu raportu od dowodzącego capstrzykiem **p. gen. Thommee** przejechał konno przed frontem poszczególnych oddziałów, a następnie przemówił do zebranych **na Rynku,** podnosząc znaczenie uroczyście obchodzonych imienin Wodza Naczelnego, **kończąc okrzykiem na cześć Marszałka.** Okrzyk zgromadzeni powtórzyli z entuzjazmem trzykrotnie, poczem złączono orkiestry wojskowe po odegraniu modlitwy wieczornej i Hymnu Państwowego odprowadziły poszczególne oddziały przy dźwiękach Pierwszej Brygady do koszar.

Właściwy obchód imienin przesunięto z soboty na niedzielę. Miasto ozłocone potokami słońca przybrało niecodzienną szatę. **Na gmachach państwowych i większości domów prywatnych chybotały w podmuchach wiatru chorągwie o barwach narodowych.** Już od samego rana ruch na ulicach niezwykle ożywiony. Tysięczne rzesze spieszyły **do fary na uroczyste nabożeństwo na intencję Solenizanta.**

Na dwie godziny przed defiladą chodniki ul. Gdańskiej przepełnione były publicznością, która z podziwu godną cierpliwością oczekiwała momentu przemarszu wojska i oddziałów P. W.

O godz. 9,20 gen. Thommee dokonał na Rynku przeglądu oddziałów wojskowych, poczem odbyła się **w Farze uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. proboszcza Szulca. Świątynia przepełniona była do ostatniego miejsca tłumami wiernych,** a przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz z **p. gen. Thommeem, starostą p. dr. Beretą, wiceprezydentem dr. Chmielarskim i innymi na czele.** O godz. 11,30 **przyjął defiladę p. gen. Thommee w otoczeniu przedstawicieli władz i społeczeństwa.**

Przemarsz oddziałów wojskowych, stowarzyszeń i organizacyj P. W. trwał przeszło godzinę. **Dziarska postawa defilujących spotkała się z powszechnym uznaniem.**

Popołudniu odbyły się w różnych organizacjach i formacjach wojskowych obchody, pogadanki, odczyty, wieczorem zaś **akademja w Teatrze Miejskim,** gdzie odegrano „Miód kasztelański“.

I tak minął w Bydgoszczy wczorajszy dzień radosny, dzień dumy narodowej.

W STOLICY KOCIEWIA-STAROGARDZIE

Bodajże najokazalej wypadły uroczystości imieninowe na prowincji **w stolicy Kociewia-Starogardzie,** który od soboty rana przybrał charakter odświętny. Wieczorem przeszedł **ulicami** miasta capstrzyk z szwadronem 2 pułku szwoleżerów i kompanją strzelców. O godz. 8-mej **przy tłumnym udziale wszystkich sfer społeczeństwa odbyła się uroczysta akademja,** na której okolicznościowe przemówienie wygłosił **p. dyr. Milewski,** a dalszy program wypełniły deklamacje, śpiew i orkiestra Związku Strzeleckiego. W tym samym czasie odbyły się **akademje w Szkole Wydziałowej, w Monopolu Tytoniowym i Gimnazjum.**

W niedzielę rano wśród potoków pierwszego wiosennego słońca odbyła się **na Rynku o godz. 10,30 uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. Stryszyka.** Rynek **w czworoboku zapełnił 2-gi pułk szwoleżerów i cztery pełne kompanje Związku Strzeleckiego, które przedstawiały się wprost imponująco.** Z domów powiewały sztandary narodowe, a okna udekorowane w emblematy państwowe i podobizny Marszałka Piłsudskiego.

Po mszy św. oddziały sprezentowały broń, a **okrzyk płk. Druckiego-Dubeckiego na cześć Marszałka powtórzyły trzykrotnie niezliczone tłumy zebranych na Rynku.** Następnie odbyła się defilada, którą w otoczeniu przedstawicieli władz **przyjął p. pułk. Drucki-Lubecki i p. starosta Kalkstein.** Za drugim pułkiem szwoleżerów, dziarsko maszerowały **cztery kompanje Związku Strzeleckiego, które postawą swą wzbudziły ogólny zachwyt,** a dalej przeszły dobrze prezentujące się hufce szkolne, drużyny harcerskie, straż ogniowa, kolejowe i pocztowe P. W. oraz organizacje społeczne.

Uroczystości ku czci Imienin Marszałka Piłsudskiego wywarły na społeczeństwie miejscowem niezapomniane wrażenie.

(Dokończenia na str. 10-ej).

Po sesji parlamentarnej

Zwyczajna sesja sejmowa po niemal półrocznych obradach została zamknięta. Plon jej obrad i uchwał jest bogaty i wymowny. Obrady naszych władz ustawodawczych dały państwu budżet na okres od 1 kwietnia b. r. do końca marca 1933 roku dały szereg ustaw, ściśle związanych z następstwami światowego kryzysu i mających na celu paraliżowanie tych następstw na nasz ustrój społeczny i gospodarczy; dały wreszcie obfite **żniwo ustaw**, wchodzących w normalny zakres prac Sejmu i Senatu. W tych trzech głównych działach — **budżetowym, kryzysowym i ustrojowym** — wyczerpuje się ta intensywna praca, jaką w ciągu zimy wykonały nasze ciała ustawodawcze. Lecz zanim przystąpimy do oceny pozytywnych wyników tej pracy — a ocena ta wobec obfitości załatwionych spraw nie może być objęta jednym rzutem spojrzenia — trzeba uprzątnąć z drogi te zarzuty, jakie ostatniej sesji były często stawiane ze strony tych, którzy unikali pozytywnej i czynnej współpracy, a obrali sobie wygodniejszą pozycję krytyków. Zarzutów tych było dwa: po pierwsze, że nasz parlament w ostatniej sesji załatwił za **dużo** spraw, po wtóre, że załatwiał je za **prędko**.

Już pierwszy zarzut ma nawskroś paradoksalny charakter, jeśli się zważy, że pochodzi od tych, którzy stale biadają na rzekomą u nas „krypto-dyktaturę", nad tendencjami gwałcenia u nas „systemu parlamentarnego". I to ma być porywem „dyktatorskim", jeśli władza wykonawcza przekazuje władzy ustawodawczej „za dużo" spraw? Wręcz przeciwny objaw — za mało spraw, oddawanych pod rozstrzygnięcie parlamentu — stanowi typowy objaw zakusów dyktatorskich! Reżim absolutystyczny czy dyktatorski zazdrośnie czuwa, aby parlament wykonywał minimum swych atrybucyj. A u nas właśnie otrzymał ich maximum, otrzymał — jak perfidnie biada opozycja — „za dużo" spraw.

Gdyby rząd był zamiast **294 ustaw**, które Sejm załatwił, i zamiast **192**, które Senat rozpatrzył, wniósł przed forum naszych ciał prawodawczych tylko dziesiątą część — możnaby zaprawdę mówić o niedocenianiu zadań parlamentarnych i lekceważeniu parlamentarnego sposobu regulowania spraw państwowych. Ale jeśli wszystko, co życie społeczne i gospodarcze, kulturalne i ustrojowe wysunęło ostatnio przed front zainteresowania, oddał rząd pod decyzję parlamentu — to chyba wymownie świadczy o rzetelnych intencjach rządu w kierunku podniesienia naszego parlamentu na wysoki poziom, uczynienia zeń ciała prawodawczego o wysokich ambicjach i świadomego swej roli i zadań. Tu zatem te głosy naszych opozycjonistów, które biadają i utyskują nad dzisiejszą rolą naszego parlamentu, są objawem rozdrażnienia i nerwowości partyjnej i nieprawdomówności.

Dlaczego jednak w tej ostatniej sesji było tyle spraw, które nasze ciała ustawodawcze miały do załatwienia? Dlaczego ich było więcej niż w normalnych czasach. Odpowiedź jest bardzo prosta. Właśnie dlatego, że żyjemy **w czasach przełomowych, przesileniowych**, powstaje ten nadmiar zagadnień, które domagają się zarówno szybkiej, jak i radykalnej decyzji. Czasy przesileniowe wyłaniają szereg kwestyj nowych problematów przedtem nieistniejących; komplikują one to, co dotychczas było i proste i łatwe; wymagają obmyślenia i zdefinjowania nowych sposobów ochronnych i środków zaradczych. Oto przyczyna, dla której spraw poruszonych w Sejmie i Senacie, było istotnie **bardzo dużo**. Czy wszystkie musiały przejść przez aparat prawodawczy? Czy wiele z nich — zwłaszcza dotyczących nie całości społeczeństwa a pewnych tylko jego odłamów, nie całokształtu życia a pewnych jego odcinków — nie mogło być załatwionemi bez udziału parlamentu? Marszałek Świtalski w swych głębokich refleksjach, któremi zakończył sesję sejmową, poświęcił temu zagadnieniu bardzo trafne uwagi, domagające się, aby głównie podstawowe zagadnienia stanowiły **przedmiot obrad ciał parlamentarnych**, natomiast te, których zasięg nie obejmuje całości społeczeństwa lub temat jest tylko fragmentem pewnej całości, pozostawały w wyłącznej sferze **działań władz wykonawczych.**

Ale — niezależnie od tego postulatu, którego słuszność i racjonalność bije w oczy — faktem jest, że przełomowe czasy powodują konieczność stosowania **liczniejszych środków ochronnych**, a to stwarza aktualnie ten nadmiar spraw, które zaprzątają uwagę zarówno rządu jak i parlamentu i stawiają zarówno rząd jak i parlament pod **przymusem zwielokrotnionej co do swej intensywności pracy.**

A drugi zarzut? Ten, że Sejm pracował nietylko „za wiele", ale również i „za szybko"? Że — jak się kąśliwie wyrażano — stał się maszyną, niejako automatycznie wyrzucającą z siebie setki ustaw? Odpowiedź na ten zarzut musi być rozpatrywana z dwóch punktów widzenia: techniki, zastosowanej u nas dopiero w obecnym Sejmie, posiadającym poraz pierwszy zorganizowaną większość — i czasów przesileniowych, jakie przeżywamy. Tempo przeobrażeń w naszej strukturze gospodarczej, spowodowane światowym kryzysem, jest tak szybkie, iż reakcja ze strony władz — zarówno wykonawczych, jak i ustawodawczych — musi być **równie szybka**. Ci, którzyby nadążali za temi przeobrażeniami ślimaczym chodem — zaprzepaściliby najżywotniejsze interesy państwa i jego obywateli. To chyba bliższego uzasadnienia nie wymaga. Na to dostosowanie zarządzeń władz wykonawczych i ustawodawczych do wzmożonego tempa życia gospodarczego i jego przemian, właśnie dodatnio wpływa technika prac w czwartym Sejmie, oraz fakt, że posiada on **zwartą większość.** Wyobraźmy sobie identyczną ilość zagadnień na tle przedmajowej techniki działania ciał ustawodawczych. Łatwo można znaleźć odpowiedź, jakie korowisko sprzecznych interesów klasowych, klubowych i partyjno-politycznych byłoby widowiskiem publicznem, nie przynoszącem bynajmniej zaszczytu powadze naszych ciał ustawodawczych.

Ci, którzy i dziś „boczą się" i chcą poprzestawać na twierdzeniu, że dawny okres naszego życia parlamentarnego, inaczej mówiąc sejmowładztwa, był lepszy, niż dzisiejszy, wystawiają sobie świadectwo ubóstwa w zakresie zdrowej i twórczej orjentacji. Są jakby oderwani od rzeczywistości, pozbawieni **zmysłu realnego**. Nie widzą, a co gorsze nie chcą widzieć istotnych przemian, jakie zaszły w całej konstrukcji naszego życia państwowego. Uciekają przed faktami realnymi, a będąc dotknięci w swych partyjno-klubowych kombinacjach, wolą ograniczyć się do jałowego krzykactwa i zawodzeń. Tymczasem **poza nimi i wbrew ich woli** i poza ich udziałem w życiu zbiorowem tworzą się **wartości i nowe normy**, które i społeczeństwu i państwu przynoszą pożytek, powiększając naszą zwartość i konsolidację od wewnątrz.

Zamknięta sesja zwyczajna naszych ciał ustawodawczych jest tego najlepszym dowodem, jak również i dokumentem, że nasz parlament po kryzysie, jaki przeszedł w okresie przedmajowym dzięki świadomej swych celów większości i dzięki dokonanemu w ostatnich latach przełomowi pojęć w społeczeństwie odgrywa dziś rolę mu przynależną i zaszczytną w naszem życiu zbiorowem.

Główne cele Polski
na konferencji rozbrojeniowej w Genewie

W wywiadzie z korespondentem „Iskry" p. min. M. Szumlakowski delegat polski w komisji politycznej konferencji rozbrojeniowej poczynił szereg ciekawych spostrzeżeń.

Mówiąc o inicjatywie polskiej — zagadnieniu rozbrojenia moralnego, p. min. Szumlakowski oświadczył:

— Próba uleczenia psychiki narodów z trawiących ją czynników nienawiści, aż do propagandy wojennej włącznie, została zainicjowana. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, iż projekty nasze znalazły już w tym pierwszym okresie konferencji rozbrojeniowej **przychylne ustosunkowanie się szeregu delegacyj.** Obecnie podstawą i to główną prac komisji w zakresie t. zw. **rozbrojenia moralnego są złożone przez delegację polską projekty i propozycje.**

Delegacja polska nie uważa realizacji rozbrojenia moralnego za warunek rozbrojenia materjalnego. Uważamy, że głównym celem prac konferencji jest przygotowanie **konwencji o ograniczeniu zbrojeń** i bynajmniej nie dążymy do zastąpienia tego istotnego celu przez inne: byłoby to zresztą niezgodne z naszemi interesami politycznemi.

Chciałbym na zakończenie rozmowy, mówiąc o polskiej inicjatywie, dodać, że nie jest ona bynajmniej wynikiem jakiegoś doraźnego planu polityczego, lecz wyraża ona niewątpliwie **dążenia naszego społeczeństwa do wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania**, niezbędnego dla pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych a stanowiącej jedną z przesłanek lojalnego wykonania przyszłej konwencji rozbrojeniowej.

W zwierciadle cyfr, wniosków i ustaw
Dorobek zwyczajnej sesji sejmowej

Przed zamknięciem sesji budżetowej Sejmu wygłosił p. marszałek Sejmu dr. K. Świtalski przemówienie, w którem wszechstronnie omówił pracę dokonana w Sejmie podczas sesji zwyczajnej. Stan i bilans prac sejmowych streszcza się w następujących zestawieniach.

Izba odbyła w bieżącej sesji **41 posiedzeń plenarnych.** Cyfra ta jest niepomiernie wyższą niż normalna ilość posiedzeń odbywanych w sesjach zwyczajnych od roku 1926. W tych latach jedna sesja miała 23 posiedzenia, 3 sesje po 25 posiedzeń, a tylko raz jeden w ciągu roku 1928 na 1929 osiągnięto zbliżoną do naszej, choć niższą cyfrę 36 posiedzeń.

Pracowaliśmy przez **5 niespełna miesięcy** Przypadło więc przeciętnie 2 posiedzenia plenarne na tydzień. Być może, że jest to dla ciała kolegjalnego, skazanego zawsze na bardzo żmudny system pracy, wysiłek zbyt duży, zwłaszcza, gdy musieliśmy nieraz obradować rano i popołudniu.

W obecnej sesji posiedzeń komisyjnych odbyło się **232.** Jeżeli wezmę dla porównania 5 sesyj zwyczajnych od r. 1926, to tylko w jednej sesji w r. 1928-29 ilość posiedzeń komisyj dosięgła cyfry **200.**

Przeciętnie na każdą z dawniejszych sesyj wypadało **142 posiedzeń komisyjnych**, t. zn., że prawie o 66 proc. pracowiciej obradowały w obecnej sesji komisje, niż w sesjach poprzednich.

Sejm uchwalił w obecnej sesji: **185 ustaw rządowych** i 7 wynikających z inicjatywy poselskich, a więc **razem 192 ustawy.** Załatwił wniosków poselskich 71, zmian Senatu uchwalił 31. W sumie więc Izba przepracowała 294 spraw.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w poprzednim Sejmie wzajemna kurtuazja wobec wniosków poselskich powinna była być z natury rzeczy raczej większa, a mimo to **w poprzednich izbach co 10 tylko**, wniosek poselski doczekiwał się rozpatrzenia, w sesji poprzedniej tego Sejmu co 3 wniosek, a obecnie **już co 2-gi wniosek poselski jest załatwiany**, to mamy w tej dziedzinie do czynienia ze znacznym postępem, choć jeszcze niewystarczającym.

Z poniższych słów p. marszałka Sejmu wynika, że prawa opozycji nie były **uszczuplone** i że opozycja korzystała z nich **w całej pełni.** Jeżeli czas przemówień sprawozdawców, rekrutujących się po największej części z klubu B. B. W. R. zaliczymy na conto większości tej Izby, to operując materjałem 33 naszych posiedzeń, przekonamy się, że **BBWR.** wraz z referentami zajął **40 proc. czasu, a stronnictwa opozycyjne 60 proc.** Jeśli zaś odrzucimy przemówienia sprawozdawców, to opozycja zajęła **83 proc.**, a BBWR. **17 proc. czasu.**

Jeżeli ktoś, przy takim istotnie stanie rzeczy, może mówić, że ten Sejm jest niemym, to **ci niemi są bardzo wymowni.**

W zakresie budżetowym przez **uchwalenie** szeregu ustaw zwiększone zostały **możliwości** dochodów o przeszło 100 milj. zł., a zmniejszone wydatki o **przeszło 40 milj.**

Marszałek Sejmu poruszył m. in., że Sejm pod dwoma nakazami musi pracować: pierwszy nakaz to **potrzeby realnego życia**, drugi to — **Konstytucja.**

Przemówienie swoje p. marsz. Świtalski m. in. zakończył temi słowy:

„Dla kogo parlamentaryzm znaczy dostarczanie publiczności co **dnia sensacyjek o nieporozumieniach i rozłamach, o rozpryskiwaniu się i klejeniu coraz to nowych większości**, o przesileniach, które albo nawę Państwa co chwila w inną stronę kierują, albo są burzami w szklance wody, które niczego istotnie nie zmieniają, ten oczywiście po tej sesji **może zliczać tylko swe zawody.**

Polska zdobywa uznanie za Oceanem
Oświadczenie ambasadora St. Zjedn. w Polsce

W związku z powrotem do Polski po 6-miesięcznym pobycie w Ameryce p. ambasadora Stanów Zjednoczonych, Johna N. Willysa, Izba Polsko - Amerykańska wydała dnia 19 b. m. na jego cześć śniadanie, na którem przemawiał również p. ambasador. Poniżej przytaczamy w skrócie oświadczenie p. ambasadora:

— Ostatnia moja wizyta w Ameryce — mówił p. ambasador — była rzadką dla mnie przyjemnością. Opowiadałem o wielkiem zadowoleniu, jakie znajduję w mej pracy w Polsce, o pomocy, jaką otrzymuję ze strony Min. Spraw Zagranicznych oraz wszelkich władz polskich. Przewodniczący komisji finansowej Senatu, senator Smoot powitał mnie słowami: „Jak stoją sprawy w pańskim kraju, panie Ambasadorze?" Po wyjaśnieniu senatorowi, że Polska w ciągu r. ub. miała **dodatni bilans handlowy, że waluta polska utrzymała się al pari, że mimo wszelkie trudności równowaga budżetowa zostanie w Polsce utrzymana, zapytałem z kolei senatora:** „A jak stoją sprawy w pańskim kraju". Panowie wiedzą, jaki jest nasz **deficyt budżetowy**, to też senator odpowiedział mi poprostu — **„Good bye".**

Najpoważniejsi finansiści **uważają, że** Stany Zjednoczone **mają całkowitą możność** utrzymania waluty złotej, że nie zachodzi najmniejsza obawa deprecjacji dolara. **Polska należy do rzędu tych niewielu krajów, które posiadają walutę złotą i rządowi polskiemu należą się wyrazy największego uznania za rozwiązanie sytuacji finansowej**, która utrzymanie tego stanu umożliwia.

Po przyjeździe do Ameryki skonstatowałem, że sytuacja przemysłowa jest gorsza, niż się tego spodziewałem. Niestety obroty **zmniejszają się**, zamiast się powiększać, co oznacza **mniejsze zarobki lub większe straty naszych zakładów przemysłowych.** Wierzę jednak, że pod koniec roku bieżącego sytuacja powinna ulec ogólnej poprawie. Powodzenie wielu lat utrudnia pogodzenie się z pewnemi prywacjami w tak łatwy sposób, jak ma to miejsce u narodów europejskich. Niemniej przeto wymogi oszczędności i zapobiegliwości w obecnej chwili zostaną przez nas przyjęte.

W końcu p. ambasador nawiązał do obchodzonych Imienin Marszałka Piłsudskiego, opowiedział, w jak wspaniały sposób wraz z p. ambasadorem Filipowiczem obchodził dzień ten dwa lata temu w Cleveland i w imieniu St. Zjednoczonych wzniósł toast na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Nowy sezon prac w gdyńskiej łuszczarni

Do Gdyni nadszedł statek angielski „Herefordshire" z pierwszym tegorocznym transportem ryżu w ilości 7.000 ton. Następny transport nadejdzie w pierwszych dniach kwietnia temsamem łuszczarnia gdyńska ryżu rozpoczęła swój sezon tegoroczny. Należy zaznaczyć, że w obrocie towarowym portu gdyńskiego ryż odgrywa bardzo ważną rolę, stanowiąc drugą pozycję co do ilości w imporcie i nader poważną pozycję w eksporcie. W ciągu b. r. przywieziono do Gdyni 75.286 ton ryżu niełuszczonego, a wywieziono gotowych produktów 27.660 ton.

Nowe ataki na Pomorze

Manifestacyjny zjazd w Elblągu

Starosta w Tarnowskich Górach (województwo śląskie) otrzymał **od Landrata w Elblągu pismo,** wzywające go do jaknajsilniejszego **współdziałania w propagowaniu wyjazdu do Elbląga na zjazd, urządzany przez Związek Niemców zagranicznych na Zielone Świątki b. r.,** jaknajwiększej liczby osób.

Zjazd ma być **żywiołową manifestacją niemczyzny przeciwko obecnej granicy wschodniej Niemiec.** Manifestacja ta, zdaniem p. Landrata z Elbląga, jest obecnie tem konieczniejsza, że **„Polska ciągle jeszcze chciwie wyciąga rękę"** po ziemie niemieckie.

Pismo ogólne Landrata w Elblągu, posiadające, jak wynika z treści i uwagi **„do rąk własnych", charakter poufny,** skierowane zostało do Starosty w Tarnowskich Górach najwyraźniej **dzięki pomyłce Landrata elbląskiego, który w dziesiąć lat po podziale Śląska nie orjentuje się jeszcze,** że powiat tarnogórski leży **na polskim,** a nie na niemieckim Górnym Śląsku

W piśmie swojem landrat z Elbląga podkreśla, że zjazd ma doniosłe znaczenie narodowe, i że chodzi o **wyraz wierności dla Wschodu Niemieckiego,** a mianowicie dla tej części Marchji Wschodniej, która specjalnie cierpi naskutek traktatu wersalskiego, — dla odciętego od Rzeszy obszaru granicznego Prus Zachodnich, który nietylko specjalnie cierpieć musi wskutek oddzielenia go przez korytarz od Rzeszy, lecz po który Polak wciąż jeszcze wyciąga chciwie swoją rękę, mimo katastrofalnych dla niego wyników plebiscytu. Zjazd odbędzie się **w starym kraju zakonu, w dumnej kolonji całych Niemiec,** o której Treitschke mówi, iż **przesiąknięta jest krwią wszystkich szczepów niemieckich** w jeszcze większym stopniu, aniżeli marchja. Zjazd ten ma udowodnić, iż **naród niemiecki zdaje sobie sprawę ze swoich obowiązków wobec zagrożonych prowincyj wschodnio - pruskich.**

Żaden Niemiec — czytamy w tem piśmie dalej — nie powinien ominąć okazji zwiedzenia Elblągu, pięknego miasta niemieckiego, jak również zwiedzenia oderwanej dziś dawnej stolicy prowincjonalnej — **Gdańska z Sopotami,** wspaniałego sławnego zamku w Malborgu, jezior mazurskich i rozległych lasów, starego miasta koronacyjnego, Królewca — wreszcie Fromborka wraz z jego słynną katedrą, gdzie kiedyś przebywał Kopernik — a w końcu pomnika narodowego pod Tannenbergiem koło Hohenstein. W szczególności udział w zjeździe świątecznym „Verein fuer das Deutschtum im Auslande" w Elblągu da wszystkim uczestnikom sposobność przekonania się o **szaleństwie, jakie stanowi pociągnięcie granicy między Polską a Prusami Wschodniemi.**

Całe pismo, zawierające pod adresem Polski i traktatu wersalskiego szereg namiętnych określeń, podpisane przez landrata Cichoriusa i **wystosowane na jego papierze urzędowym,** jest jednym z dowodów tego, że **manifestacje antypolskie są planowo organizowane przez niemieckie władze państwowe.**

Kto zapłaci długi Hitlera?

Olbrzymie zamówienia na kredyt

Kampanja wyborcza, prowadzona przez Hitlera z niebywałym rozmachem, kosztowała bajońskie sumy. Kasa partyjna nie wystarczała — oczywiście — na pokrycie wszystkich wydatków. To też, jak mówią w Niemczech, deficyt kasowy hitlerowców po wyborach w dn. 13 b. m. wynosi obecnie **5 do 6 miljonów marek.** W samym tylko Berlinie Hitler winien jest **około 3 miljony marek drukarniom za wykonane ulotki, druki, plakaty, afisze itd.**

Z „Domu brunatnego" w Monachjum, z głównej kwatery Hitlera, wyszły przed wyborami rozkazy do wszystkich zarządów lokalnych, aby nie żałować kosztów, pieniędzy na jak najszerszą propagandę prasową, radjową i wiecową. To też zgodnie z temi zaleceniami prowincjonalne i okręgowe organizacje hitlerowców poczyniły olbrzymie zamówienia i **wydatki na... kredyt.**

Kto teraz zapłaci długi? Kto pokryje koszty kampanji wyborczej? Najprawdopodobniej Hitler liczył na wpływ wielkich sum z klas popierającego go t. zw. ciężkiego przemysłu. **Wpływy te zawiodły,** a wierzyciele, wobec wyniku wyborów, stają się natarczywi i domagają się pieniędzy.

Delegacja nowego klubu potępia negację opozycji

Parlamentarny Klub Posłów Ludowych, który świeżo powstał na terenie Sejmu, z udziałem posłów Kulisiewicza, Dziducha i Michałkiewicza uchwalił deklarację ideową.

Stwierdza w niej m. in.:

Niezbędnem jest usunięcie z politycznego życia Polski pierwiastków **osobistej nienawiści, odgrywających w naszych stosunkach, niestety, dominującą rolę.** Obywatele polscy zdają sobie sprawę z tego, że sianie nienawiści i uprawianie bezprogramowej, nieprzebierającej w środkach i **tylko negatywnej opozycji w stosunku do rządu,** przekształcającej się nawet w opozycję do państwa, nic dobrego ludowi nie przyniesie, a państwu, jako całości zaszkodzi.

Nowy klub posłów ludowych stwierdza w końcu swej deklaracji, że w stosunku do rządu zajmować będzie stanowisko, na jakie sobie rząd przez swą działalność zasłuży. Naczelną zasadą tej oceny będzie zawsze świadomość tej prawdy, że **kochać Ojczyznę, wzmacniać państwo,** wyzwalać masy ludowe z nędzy mogą tylko ci, którzy swoje **własne interesy podporządkowują interesom i dobru całości.**

Alarmy gdańskie nie doprowadzą do celu

Prawa Polski muszą być respektowane w W. Mieście

Senat gdański podał do prasy komunikat w sprawie złożonych przez rząd polski dwóch wniosków do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawach celnych i kontyngentowych.

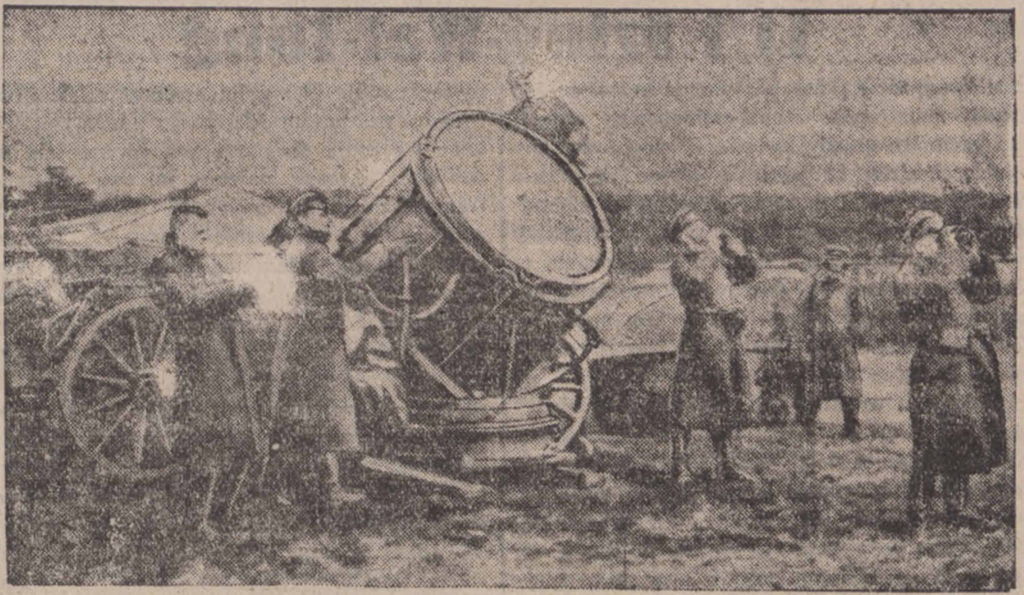
Wszystkie pisma gdańskie wydrukowały komunikat senatu bez komentarzy, zaopatrując go jedynie wiele znaczącemi tytułami. „Polska występuje przeciw gospodarce Gdańska", albo „Polska chce pozbawić", lub „uderzenie Polski w stronę Gdańska".

Komunikat senatu głosi, że gdyby wystąpienie Polski odniosło powodzenie, to oznaczałoby to kompletne uzależnienie gospodarcze Gdańska od polskich ustaw i zarządzeń władz polskich, co byłoby równoznaczne za zniszczeniem resztek samodzielności gospodarczej Gdańska. Stoi to zdaniem senatu w sprzeczności z intencją Traktatu Wersalskiego w chwili utworzenia „wolnego państwa" gdańskiego.

Po nieudałych próbach ze strony senatu osiągnięcia porozumienia w drodze pertraktacyj bezpośrednich, Polska wniosła skargę do instancji Ligi Narodów, senat również wystąpi z wnioskiem o rewizję Umowy Warszawskiej. — Żądanie Polski w dziedzinie celnej oznacza — zdaniem senatu — unicestwienie gospodarstwa gdańskiego. Domagania się Polski nie mogą być wykonane, zresztą bez zgody Gdańska warunki Konwencji Paryskiej i Umowy Warszawskiej nie mogą być zmienione. Pozatem żądania Polski pozbawione są wszelkiej podstawy prawnej, gdyż stoją w sprzeczności z Traktatem Wersalskim, Umową Warszawską i Konwencją Paryską. Senat przedsięwziął już wszelkie kroki dla odparowania ataku ze strony Polski.

W uwagach przeważa myśl, że wnioski polskie zdążają do zmiany stanu rzeczy, stworzonego przez Traktat Wersalski, Konwencję Paryską i Umowę Warszawską. Takie twierdzenie **nie jest właściwe.** Rząd polski, opierając się w zupełności na Traktacie Wersalskim i Konwencji Paryskiej i idąc po linji, wyrażonej w tych traktatach **idei zespolenia gospodarczego Gdańska z organizmem Polski** domaga się przeprowadzenia pewnych zmian, ustalonych w Umowie Warszawskiej. Umowa ta już w swojem założeniu przewidziała możność zmiany jej postanowień **po upływie lat 10-ciu. Jest więc rzeczą jasną,** że zmiany, które przewiduje Umowa Warszawska miały iść **w kierunku dalszej unifikacji gospodarczej,** a nie odwrotnie, w kierunku dalszego wyodrębnienia Gdańska ze wspólnego z Polską organizmu gospodarczego i stabilizowania jego samodzielności gospodarczej, szkodliwej tak dla interesów Gdańska, jak i interesów Polski. Ponieważ Gdańsk przeciwstawiał się, — co zresztą potwierdzają ataki prasy, — dalszym krokom w kierunku gospodarczego porozumienia, Polska musiała wystąpić na drogę przewidzianą w art. 39-tym Konwencji Paryskiej.

Ćwiczenia Reichswehry w pobliżu granicy polskiej



W tych dniach odbywały się w pobliżu granicy polskiej manewry Reichswehry. Powyżej obrazek z manewrów na Pomorzu niemieckiem, przedstawiający moment z ćwiczeń obrony przeciwlotniczej.

Sejmik kupiectwa o programie pomocy

Uchwały 80 delegatów trzech wielkich central

Pod przewodnictwem ministra dr. Zarzyckiego odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się handel oraz sposobu przyjścia kupiectwu polskiemu z pomocą. Udział w konferencji z ramienia czynnika rządowego wzięli poza ministrem Zarzyckim, wiceminister Doleżal, wiceminister Leśniowski oraz dyrektorzy departamentów: Drecki, Michalski, Peche i Sokołowski. Kupiectwo reprezentowane było przez 80 **delegatów wszystkich organizacyj kupieckich zrzeszonych w trzech wielkich centralach:** Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrali Związku Kupców i Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych. Podstawą obrad konferencji był program, opracowany przez Radę Naczelną. Obrady konferencji zagaił p. minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki podkreślając, że celem konferencji jest danie możności przedstawicielom kupiectwa bezpośredniego wypowiedzenia swych postulatów i oceny sytuacji wobec przedstawicieli rządu. P. minister zaznaczył, że **postulaty te nie mogą iść w kierunku nowego obciążania skarbu państwa.** Niemniej jednak ministerstwo przemysłu i handlu może forsować na terenie rządu usunięcie zasadniczych bolączek handlu. Kończąc swe przemówienie p. minister, zastrzegając się, że jest to jego zdanie osobiste, podkreślił wielką rolę, jaką przedstawia dla kultury każdego narodu wartość jego handlu; wartość tę mierzy się solidnością, sprawnością i organizacją handlu.

Wstępne przemówienia wygłosili pp. B. Hersc, prezes Rady Naczelnej oraz poseł W. Wiślicki, prezes Centrali Związku Kupców, dziękując ministrowi za pozytywne ustosunkowanie się do **programu doraźnej pomocy ratunkowej dla kupiectwa.** Zkolei prezes Związku Izb Przem.-Handl., inż. Klarner podkreślił, że konferencja posłuży jako punkt wyjścia do innego, niż dotychczas ustosunkowania się polityki gospodarczej państwa **do zagadnienia handlu, którego rola dotychczas była niedoceniona.** Zaproponował powołanie przy ministrze przem. i handlu **komisji mieszanej** celem gruntownego opracowania ostatecznych wniosków na podstawie materjału, jakiego dostarczy konferencja.

Po tych wstępnych przemówieniach rozpoczęły się referaty. O koncentracji spraw handlu w min. przem. i handlu, jako istotnym warunku zasadniczej akcji naprawy aparatu handlowego, wygłosił referat pos. Wartalski. Motywy i zasadnicze tezy doraźnego programu pomocy dla handlu omówił dyr. Jakubowski. W części szczegółowej o monopolach, koncesjach i przywilejach, niszczących handel wygłosili referaty pos. Wiślicki i prez. Marchlewski z Grudziądza, o zaległościach handlu w daninach publicznych i o wywiadach skarbowych — prez Brun i dyr. Chorąży, procedurę egzekucyjną omówił adw. Kaliski, kredyty dla kupiectwa — prez. Fiede, ubezpieczenia społeczne i czas pracy w handlu — dyr. Sikorski, organizację handlu zagranicznego dyr. Zajdenman, wreszcie akcję samopomocy ze strony zrzeszeń kupieckich dyr. Wencel.

W wyniku nader ożywionej dyskusji, całość programu pomocy dla kupiectwa z niewielkiemi uzupełnieniami jednomyślnie zaakceptowano. Obrady zjazdu zostały zakończone załatwieniem szeregu spraw natury organizacyjnej.

Złoto Banku Polskiego

w bankach zagranicznych

Bank Polski przechowuje zagranicą złoto w sztabach w następujących bankach: w Federal Reserve Bank of New York na zł. 28.643.490,88, w Banku Angielskim — zł. 24.400.197,73, w Banku Francuskim — zł. 56.505.244,05 i w Banku Rozrachunków Międzynarodowych — zł. 4.320.032,33.

Ogółem zagranicą Bank Polski posiada złota na sumę zł. 113.868.964,99.

W zwierciadle zagranicy

Bogata jest literatura zagraniczna jak i jej publikacje o Marszałku Piłsudskim. We wszystkich językach świata ukazało się tysiące artykułów, jak i wiele osobnych prac zajmujących się sławnemi czynami wojennemi Marszałka Piłsudskiego i jego pracą polityczną. W pierwszym rzędzie, jeżeli chodzi o publikacje związane z osobą Piłsudskiego, to najwięcej ich może ukazało się we Francji i w Niemczech. Poniżej w krótkim zarysie streścimy niektóre z poglądów pisarzy zagranicznych na osobę i działalność Józefa Piłsudskiego.

Znany polityk lewicowy, francuski senator Anatol de Moncier w książce swej, obejmującej sylwetki najwybitniejszych mężów stanu doby współczesnej tak m. i. o Marszałku Piłsudskim pisze, jako o „syntezie polskości".

„Piłsudski, zbawca Polski i nowy jej władca — wybrany prezydentem Rzeczypospolitej, odrzucający dyktaturę, składający dymisję z prezydentury gabinetu, zatrzymujący tekę ministra wojny w rządzie, to niespotykany akt wiary w demokrację, wbrew wszystkiemu. Naszą palącą ciekawość pociąga przedewszystkiem zawrotna epopeja tego żołnierza-obywatela. Więzienie i wygnanie, nieustanne spiskowanie i nieustanna walka, apoteoza w zwycięstwie, życie pełne wyrzeczeń, następujące po życiu w nędzy, później nowa „hosanna" społeczeństwa władza absolutna i dobrowolne jej zrzeczenie się. W starożytności mniejsza nawet ilość wydarzeń starczyła na zapełnienie tem wszystkiem żywota Tytana.

Niemniej trafnie z punktu już sztuki wojskowej w ciekawem swem studjum wytrawny znawca zagadnień wojskowych gen. Cansone tak m. i. pisze o dziele Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920":

„Mocna to przecież indywidualność Piłsudski! Na podstawie rozmyślań o rządzie i wojnie urobił sobie idee własne, z których sam budować będzie swe plany. Nie wyobraża on sobie, by wódz naczelny na podobieństwo prezesa towarzystwa przemysłowego, czy handlowego miał jedynie podpisywać decyzje wygotowane przez jego sztab generalny, czy przez swego administratora pełnomocnego."

Dziś możemy stwierdzić zupełnie słusznie, że zarówno poważna literatura wojskowa jak i publicystyka we Francji ugruntowała sobie opinję o Marszałku Piłsudskim. Jeżeli chodzi o publicystykę niemiecką, to oczywiście zainteresowanie swoje wobec osoby Piłsudskiego wyraża w skali rozległej, zdając sobie dokładnie, że kto jak kto, lecz właśnie Piłsudski jest tym mężem stanu Polski, z którym polityka czy to oficjalna czy nieoficjalna Niemiec musi najpoważniej się liczyć. Bliski współpracownik b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha w jednym ze swoich artykułów pisał:

„Marszałek Piłsudski jest ucieleśnieniem i wskrzeszeniem idei silnego Państwa. Jest główną postacią wschodniej Europy, prawdziwym demokratą o pozorach dyktatora."

Angielskie publikacje o Marszałku są również cenne a wymowne. Jeden z poważniejszych publicystów Dublley Heathcote pisał m. i.:

Całkowite powodzenie wszystkich czynów historycznego Państwa Polskiego jest tak ściśle związane z imieniem Piłsudskiego i wszystko to jest tak bezpośrednim wynikiem jego natchnionych myśli i czynów, że trzeba dokładnie z tem wszystkiem zapoznać się, aby wiedzieć o Jego osobie".

Swoje wywody publicysta angielski zamknął w tych zdaniach:

„Żaden Polak nie wykazał większych i tak bezinteresownych zasług dla swego państwa, jak Józef Piłsudski. Podobnie jak wszyscy wielcy ludzie, którzy stawiali swój kraj ponad siebie, Józef Piłsudski sączył swą myśl we wszystkie fibry organizmu państwowego i wypełnił swe życie pracą dla osiągnięcia tego celu."

Inny publicysta angielski p. Robert Machray w artykule „Poland and Piłsudski", pisząc m. i. o układzie sił politycznych w Polsce o mrowisku grup politycznych, o licytacji partyjnej stwierdził m. i.:

„Dla znacznej większości tych skłóconych zbolałych a nie umiejących kierować się logiką a niezdecydowanych Polaków Piłsudski ukazał się w aureoli zbawcy."

Ten sam publicysta wydał osobną książkę, poświęconą Polsce i sprawom Polski. W książce tej czytamy m. i.:

„Czy którekolwiek inne państwo kiedy wchodziło w życie wśród takiej nawałnicy ludności i zamętu jak Polska? A jednak mimo tych trudności obcej krytyce brakło cierpliwości i sympatji. Prawie od początku Polsce dano złą sławę. Przypominano błędy Jej przeszłości, ich powtórzenie się przepowiadano na przyszłość. Dzięki Piłsudskiemu i mocy narodowego uczucia naród szybko odnalazł sam siebie... Metody (zwalczania trudności) były niekiedy szorstkie i dorywcze — i surowo je skrytykowano, lecz z narodowego punktu widzenia był to wielki czyn. Gdyby podówczas umiano patrzeć na niektóre z tych problemów polskiemi oczyma i — obca krytyka może byłaby wypadła mniej surowo. Piłsudski dał swym rodakom przykład nieoglądania się na obcą krytykę i polegania na samopomocy. Stronnice tej książki wykazują że miałem rację i że inaczej Polska nie byłaby przeżyła tych dwóch krytycznych lat, co przyszły po zawieszeniu broni (na zachodzie)".

W dalszych wywodach p. Machray, analizując przełom majowy, dochodzi do zdecydowanego wniosku, w którym stwierdza, że Marszałek Piłsudski **„zatrzymał rozkład i dał zaufanie Polsce i jej siłom własnym"**.

Te skromne przytoczone urywki z prasy i literatury zagranicznej świadczą o tem, że zagranica wyrobiła sobie pewny obowiązujący sąd o całej działalności Marszałka Piłsudskiego. Trzeba wiedzieć, że są one drobną zaledwie cząstką tych głosów i publikacyj zagranicznych jakie znalazły odbicie w opinji cudzoziemców o Polsce i o naszym Wodzu.

Marsz Sulejówek — Belweder



W dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbył się tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder przy udziale kilkudziesięciu drużyn. Na zdjęciu naszem widzimy jedną z drużyn Związku Strzeleckiego uczestniczącą w marszu na pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

3) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Wahał się jeszcze.

— Zadowoliłby się pan tem?

— Oczywiście! zwłaszcza gdy dostanę szklankę świeżej wody i kroplę lakmi dla skrócenia oczekiwania, bo nie pamiętam, żebym kiedy był tak spragniony od czasów Sahary.

— Ach! to pan był także na Saharze?

— W wielkim Ergu.

Patrzył na mnie długo.

— Chodź pan tutaj — rzekł.

Weszliśmy na werandę. Miałem już przykucnąć na matach, ale zatrzymał mnie.

— Nie, poczekaj pan.

Wszedł do chaty i wrócił z czystą matą, którą rozciągnął:

— Teraz może pan usiąść.

W trzydzieści sekund potem dostałem szklankę wody, którą lakmi czyniło mleczną.

— Mam jaja — rzekł. — Czy jajecznica nie smakowałaby panu lepiej niż placek na oliwie?... Pan wie, jak się robi krajową oliwę?

Wiem o tem: oliwki mielą trzonowemi zębami stare Arabki i wypluwają je żżute do naczynia z wodą; to, co pływa po wierzchu jest oliwą. Nie będę twierdził, że jest ona czystą...

— Niech będzie jajecznica.

— I pudełko sardynek...

— Doskonale!

— Na początek kawałek arbuza...

— Brawo!

— A na zakończenie świeże figi.

— Nadspodziewanie! Czuję już smak w ustach. A przed chwilą twierdził pan, że nic niema?

Odwrócił się bez odpowiedzi i poszedł do swej jaskini szurając przydeptanemi papuciami. Gdy wrócił niosąc soczysty kawałek, skonstatowałem, że był prawie czysto ubrany; zmienił bowiem futę i koszulę, a wybrudzony turban zastąpił tarbuszem, obejmującym jego ciemną twarz jak woskowa pieczęć starą butelkę.

Biały, podszyty różowem, miąższ arbuza miał smak sorbetu. Patrzył z zadowoleniem jak go zjadałem, a potem zaczął z udaną obojętnością:

— A więc, służbę wojskową odbywał pan w Afryce?

Nie spuszczając go z oczu rzekłem między dwoma kęsami:

— W strzelcach w Sfax.

— Phi! — rzekł — Sfax, to nic nadzwyczajnego!

— To też tam nie zostałem. Osiemnaście miesięcy misji saharyjskiej w służbie geodezyjskiej armji.

— Oficer?

— Nie żołnierz. Skończyłem służbę jako kapral.

— Twarde rzemiosło pod słońcem afrykańskiem, nieprawdaż?

— Twarde, tak! ale najlepszy okres w mojem życiu.

Widziałem jak poruszył ustami, ale nie wyrzekł słów. Ciężkie westchnienie podniosło mu pierś. Wrócił do chaty Do licha! — pomyślałem zawiedziony — nie łatwą ma mowę. Trzebaby zręcznego wywiadowcy, żeby go wybadać.

Zjadłem sardynki i jajecznicę nie śpiesząc się i nie pytając go o nic. Czekałem. Napróżno. Gdym zjadł figi, przyniósł mi kawę z miętą w miedzianym kociołku. Małemi łykami piłem wonną mieszaninę, mlaskaniem języka podkreślając jej smak.

— Doskonała! Lepsza od tej, którą gotowaliśmy tam, cedząc ją przez osłaniacze.

Twarz jego rozjaśniła się.

— Ach! pan także używał do tego osłaniaczy?

— To pan także nosił osłaniacze?

Odpowiedź trafiła jak kamyk w szybę. Tylko zamiast rozbić szkło, jeszcze bardziej je spoiła na tej zamkniętej twarzy.

— Jeśli pan przyszedł mnie wybadać — rzekł — to uprzedzam, iż to czas stracony.

I schował się w swoją skorupę jak ślimak atakowany przez kraba. Krab osłupiał. Potrząsnąłbym nim z przyjemnością. Jakto? Miał nieoszacowane szczęście, nieszukając prawie, znaleźć teren, na którym uśpił czujność dzikiego ślimaka, i przez nieoględny atak stracił odrazu to, co zdobył podstępem!... Co za głupie stworzenie z tego kraba! Zasłużył na pogardę, która moją kawę uczyniła gorzką. Jak naprawić jego niezręczność?

Musiałem zapłacić za śniadanie. Zawołałem El-Abioda. Cena, którą policzył mi za swoje wiktuały i usługę, wydała mi się wprost śmiesznie mała. I chcąc coś dodać, o mało go znowu nie rozgniewałem. Wkońcu schowałem do kieszeni naddatek, którego nie uznał, i podałem mu rękę. Cdn

Jak Hitler knuł zamach stanu?

Depesza „Babka zmarła“ — Czyżby przymierze Hitler-Groener

W związku z ujawnieniem przygotowywanego przez hitlerowców zamachu stanu władze zarządziły przeprowadzenie rewizyj nietylko w Prusach Wschodnich, lecz i w ośrodkach narodowo-socjalistycznych Kolonji, Akwizgranu, Duesseldorfu, Frankfurtu i Hamburga. Materjał propagandowy został skonfiskowany. W Berlinie m. innemi policja odebrała 40 map korespondencyjnych oraz druki.

Partja narodowo-socjalistyczna Reichstagu wystosowała do ministra Groenera depeszę, protestującą przeciwko rewizji, przeprowadzonej przez policję pruską w lokalach partji narodowo-socjalistycznej. Komunikat, skonfiskowany przez policję określa depesza jako falsyfikat. Również Hitler w oświadczeniu, ogłoszonem przez biuro prasowe partji narodowo-socjalistycznej wystąpił przeciwko zarzutom władz pruskich, zaznaczając m. in., że o mobilizacji oddziałów szturmowych zawiadomił ministra Groenera na tydzień przed wyborami prezydenta.

Hitler pieni się z wściekłości na pruskiego ministra spraw wewn. Severinga.

„Severing wie — woła w swem oświadczeniu, — że legalne zdobycie władzy przez partję narodowo-socjalistyczną jest tylko kwestją czasu. Kompletny upadek socjaldemokracji, stronnictwo p. Severinga, zostało udowodnione w czasie wyborów, to też ten akt policyjny w ostatniej minucie jest nowym wysiłkiem, by ratować panujący system drogą nowego bezprawia. Dalej nazywa Hitler postępowanie Severinga manewrem trwogi (Angst-Manöver) i manewrem wyborczym. W odezwie do swoich „wyznawców“ wzywa Hitler: „Nie dajcie się sprowokować, lecz pracujcie dalej z fanatyzmem!

REWELACJE „MATIN'A“.

„Matin“ zamieszcza tajną ulotkę, wydaną przez „sztab“ hitlerowski. Brzmi ona następująco:

„Instrukcje tajne. W razie gdyby Hitlerowi nie udało się zostać wybranym na prezydenta republiki, wszyscy przywódcy S. A. (Sturm-abteilung) mają wydać rozkaz swoim ludziom, żeby się zachowywali spokojnie i nie prowokowali przeciwników. W roku 1932 Hitler obejmie władzę. Jeśli nie da się dokonać tego legalnie, użyje się siły.

S. A. obejmuje obecnie 520.000 ludzi, którzy mogą być uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicję w przeciągu 48 godzin i w tymże czasie być przetransportowani w jakikolwiek punkt Niemiec koleją lub automobilami.

Mężczyźni, którzy w r. 1930—31 uczęszczali na kursy mitraljez będą musieli natychmiast zgrupować się w punktach regjonalnych (Saksonja — Chemnitz, Śląsk — Wrocław).

N. S. K. K. (Nationalsozialistisches Kraftfahrer-Korps) mają już w tej chwili dbać o utrzymanie swych wozów w dobrym stanie i być gotowym na daleką jazdę.

Grupy N. S. B. O. (Nationalsozialistische Betriebsorganisation) winny pozostawać na swych posterunkach w fabrykach i być gotowe do wykonania w przeciągu 24 godzin od chwili wydania rozkazu wiadomych instrukcyj(?).

S. A. R. (Sturm-Abteilungen-Reserve) zajmą urzędy gminne i P. T. T.

T. K. (korpus techniczny) zniszczą koleje żelazne w pobliżu garnizonów wojskowych w 6 godzin po odjeździe S. A.

Dokument ten jest tak wymowny, że nie wymaga żadnych z naszej strony komentarzy. Wymaga jednak zapytania: Co na to wszystko mówi minister spraw wewnętrznych i minister Reichswehry Groener? Wszak to PLAN MOBILIZACJI, jakiejś armji nielegalnej, działającej na terenie Rzeszy.

Otóż Groener ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że wiadomem mu było o koncentracji bojówek hitrowskich na dzień wyboru prezydenta, które miało na celu przeciwdziałanie ewentualnym rozruchom...

A więc cała akcja Severinga spaliła na panewce i — wszystko jest w porządku, choć tajna instrukcja głosi, że „Hitler obejmie władzę legalnie — lub siłą“.

Istotnie zdaje się, że depesza — hasło do zamachu stanu, opiewała rzeczywisty stan rzeczy: „Babka umarła — Max“. Babka staruszka — to obecnie dogorywająca Germanja.

A co przyniesie Max — Hitler?

Organizacja samopomocy rolnictwa
przy czynnym udziale władz rządowych

Pod przewodnictwem p. min. rolnictwa dr. Janta Połczyńskiego odbyło się w ministerstwie rolnictwa inauguracyjne posiedzenie Komitetu do spraw finansowo-rolniczych.

P. minister dr. Janta-Połczyński, zagajając obrady komitetu, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zanaczył m. in., że komitet jest warsztatem pracy, gdzie spotkają się zarówno czynniki rządowe jak i gospodarcze dla znalezienia wytycznych z jednej strony, a możliwości realizowania z drugiej. Charakter komitetu jest podwójny. Określa go regulamin ustanowiony przez Radę ministrów, który poleca mu współpracę ze wszelkiemi czynnikami powołanemi do wykonania ustaw t. zw. — ulgowych, uchwalonych w ostatnich miesiącach, a pozatem daje mu możność inicjatywy w wyuczaniu i formułowaniu potrzeb oraz niedociągnięć, które przy realizacji już dokonanych ustaw napotyka. Centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych i jego organy są pomyślne jako rodzaj *samopomocy rolnict.* która ma *zapewniony lojalny i żywy współudział rządu*, lecz nie może dać rolnikowi innej pomocy jak umożliwienie mu i ułatwienie własnego wysiłku i własnej pracy.

P. minister rolnictwa dr. Janta Połczyński oświadczył następnie, że wywiązując się z obowiązków nałożonych nań przez regulamin centralnego komitetu, mianował swym zastępcą w komitecie dra *Adama Rosego*, dyrektora departamentu ekonomicznego, powołując jednocześnie na stanowisko sekretarza generalnego centralnego komitetu p. Wacława Karwackiego, prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, a na jego zastępcę p. Ryszarda Fijałkowskiego. Wobec tego, że przewidziane w regulaminie resorty, instytucje i organizacje mianowały swych delegatów, p. minister stwierdził, że centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych jest ukonstytuowany.

Po dłuższej dyskusji komitet do spraw finansowo rolnych uchwalił i przyjął regulamin wewnętrzny i ustalił sprawy, dotyczące pobierania opłat za świadczenia, określając jednocześnie swój preliminarz budżetowy na przeciąg najbliższych dwóch miesięcy. W dalszym ciągu dyskusji postanowiono uruchomić biura wojewódzkie do spraw finansowo rolnych w terminie do dnia 1 kwietnia br., a komitety wojewódzkie do dnia 10 kwietnia br.

Programowe prace
na Radzie organizacyj ziemiańskich

Walne zgromadzenie doroczne Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich zgromadziło zgórą 70-u delegatów związków ziemian, towarzystw kredytowych ziemskich, oraz banków współpracujących z rolnictwem.

Obrady zagaił i przewodniczył zgromadzeniu prezes Z. ks. Lubomirski. Sprawozdanie z działalności Rady naczelnej w okresie ubiegłym złożył sekretarz generalny p. A. Grabowski, poczem senator Józef Wielowieyski wygłosił dłuższy referat o programie polityki rolnej na najbliższy rok gospodarczy. — W dyskusji, jaka się wywiązała nad referatem, zgromadzenie ustaliło główne wytyczne polityki zbożowej, kredytowej itp. na rok 1932-33.

W zakończeniu obrad walne zgromadzenie wybrało komisję rewizyjną w nowym składzie pp. Wł. hr. Zamoyskiego, Jana Kijewskiego oraz Tadeusza Dworakowskiego.

Rzemiosło a reforma ubezpieczeń społecznych

W związku z ustawą o scaleniu świadczeń socjalnych, Rada Izb Rzemieślniczych ustosunkowała się negatywnie do formy redakcji projektu ustawy, w której nie dość wyczerpująco ujęto i uwypuklono interesy rzemiosła. — Uznając oddawna konieczność komasacji świadczeń, Rada Izb powołała specjalną komisję, której zadaniem jest omówienie i uzgodnienie sprzeczności, jakie na tem tle powstały. Rzemieślnicy bowiem, a głównie rzemieślnicy samoistni, zatrudniający w pół miljonie warsztatów półtora miljona pracowników stanowią specjalną grupę społeczno-gospodarczą, która ze względu na swą strukturę wymaga właściwego sobie ujęcia w zakresie świadczeń socjalnych.

W trakcie prac komisji nie wykluczone jest iż utrwali się pogląd, że problem scalenia będzie wymagał wprowadzenia specjalnych norm ustawodawczych, a zrealizowana w ten sposób idea komasacji w dziedzinie rzemiosła będzie w ustawodawstwie wyrazem słusznych dezyderatów rzemieślników, których interesy są różne aniżeli robotników i wielkiego przemysłu.

Kary za usunięcie zastawionego zboża

Wydział karny sądu okręgowego w Grudziądzu skazał p. K. P. z powiatu grudziądzkiego na karę grzywny w kwocie zł. 500, którą w razie nieściągalności zastąpi kara więzienia licząc po zł. 15 za jeden dzień.

Sąd apelacyjny w Toruniu skazał p. J. S. z powiatu grudziądzkiego na karę zamknięcia w więzieniu przez 6 miesięcy z warunkowem zawieszeniem na 5 lat oraz p. E. D. z powiatu grudziądzkiego na karę 3 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem na 5 lat.

Kary powyższe wymierzone zostały za występek usunięcia zboża, stanowiącego przedmiot zastawu zabezpieczającego kredyt udzielony przez Państwowy Bank Rolny, w myśl przepisów rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym.

Dalsza obniżka stopy dyskontowej w Anglji

Rada Banku Angielskiego na ostatniem posiedzeniu postanowiła z dniem 17 bm. obniżyć stopę dyskontową z 4 na 3½ proc. Jest to trzecia obniżka stopy dyskontowej w Anglji w ciągu ostatnich 3-ch tygodni.

Nasze lokomotywy do Marokka

Przybył do Gdyni i rozpoczął ładowanie specjalny statek, który zabierze transport lokomotyw do Marokka. Zawiezie on 12 lokomotyw wyrobu Pierwszej Polskiej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie. Są to maszyny typu pospiesznego, których maksymalna szybkość wynosi 100 klm .na godzinę, przeznaczone dla komunikacji na szlakach górskich, a zamówione przez Marokańskie Towarzystwo Kolei Żelaznych.

Statek, który zabiera lokomotywy, zbudowany jest specjalnie dla przewozu środków lokomocji całkowicie zmontowanych. Własnym dźwigiem podnosi lokomotywy wprost z szyn i ustawia je w kadłubie statku również na szynach.

Ogólna wartość eksportowanych lokomotyw wynosi 8.000.000 franków francuskich.

Akcja budowlana

Z inicjatywy Sekcji pracy Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia odbyło się zebranie przedstawicieli najpoważniejszych instytucyj kredytowych i społecznych, związanych bezpośrednio lub pośrednio z budownictwem. Celem zebrania było przedyskutowan.e i zrealizowanie programu sekcji pracy, dotyczącego uruchomienia budownictwa w kraju. Akcja ta — jak wiadomo —stoi w ścisłym związku z koniecznością ożywienia przemysłu, a temsamem zmniejszenia bezrobocia.

Uchwalono m. in. skoordynowanie wysiłków poszczególnych instytucyj, zajmujących się budownictwem, jak również skomasowanie źródeł możliwości finansowych w tym kierunku.

Emigranci do St. Zjedn.

Najbliższy transport emigrantów polskich do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża z Warszawy w dniu 2 kwietnia b. r., w dniu 7 kwietnia zaś emigranci odpływają z Gdyni do Ameryki na pokładzie statku „Kościuszko“.

W związku z tem wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, zamierzający wyjechać tym transportem do Stanów Zjednoczonych, powinni niezwłocznie zgłosić się do jednego z oddziałów Syndykatu Emigracyjnego, celem załatwienia ostatecznych formalności.

Ponieważ następny transport emigrantów odpłynie z Gdyni dopiero w dniu 28 kwietnia, emigranci, którym w tym czasie upływa termin ważności wiz, powinni wyjechać transportem najbliższym.

Kto wygrał?

Zł. 10.000 — 83804.

Po zł. 5.000 — 23038 45816 65 638 108488 115726.

Po zł. 3.000 — 6942 13849 50250 78791 103380 106006 115166 122222.

Po zł. 2.000 — 7221 11764 14756 33968 55234 658 82851 87228 94399 104546 108593 124664 130757 140945 155306 156565.

Po zł. 1.000 — 19537 12820 24997 35303 36738 46246 48223 307 50353 61692 64202 66579 68034 605 .76711 86045 93545 96579 711 99563 104887 109569 113018 114444 138954 140101 150970 151307 955 153922 154597 156389.

Po zł. 500 — 112 2085 3060 254 3337 6351 989 8090 220 413 901 910 9243 11116 293 677 13631 742 14259 16601 17160 407 119699 20070 20566 21036 22883 24314 900 25363 26155 27853 29048 973 30658 31651 896 32224 473 33609 34063 35017 621 37300 38600 41634 42380 45078 45479 47298 892 48458 50440 51732 743 52070 738 807 53482 54328 56119 250 285 57502 997 58676 732 933 61359 983 62006 63460 64646 66000 52 960 67912 69591 70804 71335 72063 74082 446 974 75483 76560 76580 81397 447 82972 84316 566 85786 86241 242 88661 869 915 90113 576 755 860 93044 93312 94977 96287 96702 97460 786 842 98334 100106 362 101862 102319 103108 107523 108958 109620 110650 111734 112102 115713 ,116804 117216 118073 629 119427 646 120544 121829 124998 125666 126046 127025 127227 128643 130173 448 890 134719 741 135429 138346 140053 24 4501 556 142227 144042 274 145543 639 148432 671 149416 715 736 150359 151991 155014 54 661 676 156143 156227 157733 158034 158372 159763 873.

GRYPA — Osobliwa ta choroba, która często wywołuje niebezpieczne komplikacje, znów się pojawiła. — Od 1918 roku zwanego rokiem grypowym, grypa pojawia się rokrocznie w postaci epidemji raz w jednej, raz w drugiej miejscowości, ogarniając zwykle większe przestrzenie kraju. — Rozpoczyna się ona nagle: towarzyszy jej zwykle wysoka gorączka połączona z bólem głowy i ogólnem osłabieniem. — Niebezpieczeństwo przenoszenia się choroby z człowieka na człowieka jest stale bardzo duże, przyczem grypa napada bez różnicy na zdrowych czy chorowitych, silnych czy też słabych osobników.

Wrotami wejścia dla zarazków grypowych jest przedewszystkiem jama ustna oraz gardzielowa. — Podczas epidemji powinniśmy używać stale środka dezynfekcyjnego i zażywać w tym celu smaczne i hamujące wzrost bakteryj pastylki PANFLAVIN.

Sępolno

— *Ruch kół BBWR w powiecie.* Dnia 14 bm. odbyło się zebranie koła BBWR w Obkasie pod przewodnictwem p. prezesa Wegnera. Po załatwieniu spraw organizacyjnych członkowie wysłuchali referatu na temat „Zasiewy wiosenne i prace przy nich". Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono.

Dnia 16 bm. odbyło się zebranie Koła Środowiskowego Kolejowców w Więcborku pod przewodnictwem p. prezesa Zielińskiego w obecności 38 członków. W miejsce przesiedlonego sekretarza p. Rybińskiego wybrano jednogłośnie na sekretarza pana Augustyna Gondka.

Zebrani postanowili brać gremjalnie udział w obchodzie imienin Marszałka Piłsudskiego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych omawiano obecny kryzys gospodarczy i zarządzone na PKP świętówki przez co położenie materjalne kolejarzy i ich rodzin bardzo się pogorszyło. Postanowiono zwrócić się do władz o pomoc i powzięto następującą rezolucję.

„Zebrani członkowie BBWR. Koło środ. Więcbork domagają się od władz naczelnych zniesienia świętówek na PKP tu na kresach zachodnich jak również przyspieszenie obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby jak cukier, sól, naftę itd."

Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes zamknął zebranie hasłem „Prawem naczelnem — Dobro Państwa"!

Dn. 6 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR w Włościborzu pod przewodnistwem p. Prezesa Grzegorzewskiego.

Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, obchód imienin Marszałka Piłsudskiego oraz potsanowiono zwrócić się do miarodajnych władz z rezolucją w sprawie zniżenia ceny za artykuły pierwszej potrzeby.

W dniu 7 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR. w Jłowie pod przewodnictwem prezesa p. Młodzika na którym nauczyciel p. Witkowicki wygłosił referat pod tytułem „Co znaczą słowa. „Prawem naczelnem — Dobro Państwa".

Po dyskusji nad referatem oraz omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

— Pododdział Kasy Chorych w Więcborku. Kasa Chorych Chojnice otworzyła z dniem 11 lutego br. Pododdział Kasy Chorych w Więcborku, który mieści się przy Rynku u p. Szkopa, obok apteki. Pododdział przyjmuje odmeldowania, składki oraz wydaje kwity do lekarzy i dentystów.

— *Za kłusownictwo* w czasie ochronnym odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Chojnicach Emil Schuelke z Wiśniewki. Oskarżony otrzymał przez Starostwo Powiatowe w Sępolnie nakazem karnym 100 zł. grzywny. Przeciw mandatowi wniósł sprzeciw. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonego na 10 dni więzienia, 100 zł. grzywny zamieniając ją w razie nieściągalności na 10 dni więzienia, koszta postępowania, opłaty sądowej w wysokości 10 i 5 zł. oraz konfiskatę zajętej fuzji.

Za kłusownictwo odpowiadał, Schlumm Eryk z Dąbrowy. Oskarżony otrzymał z Starostwa Powiatowego nakaz karny w wysokości 100 zł. przeciw któremu wniósł sprzeciw. Sąd na podstawie dochodzeń skazał oskarżonego na 10 dni więzienia, 100 zł. grzywny, w razie nieściągalności także na 10 dni więzienia, koszta postępowania oraz 10 i 5 zł. opłaty sądowej.

Aresztowanie podpalaczy w powiecie brodnickim

Swego czasu donosiliśmy o akcji przeciwpożarowej przeprowadzonej przez specjalnie w tym celu zorganizowaną brygadę lotną, w powiatach lubawskim i chojnickim. W wyniku tej akcji aresztowano szereg osób podejrzanych o zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego i osadzono ich w więzieniach, gdzie oczekują rozprawy sądowej.

Jak nas informują brygada ta od kilku dni urzęduje na terenie powiatu brodnickiego, przeprowadzając pod kierownictwem komendanta powiatowego p. podkom. Nowackiego bardzo szczegółowe i skrupulatne dochodzenia w wszystkich wypadkach gdzie zaistniało podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Szczegółową uwagę zwrócono zaraz na początku na **Lidzbark i okolicę,** gdzie pożary zawsze były dość liczne i niecomal zawsze podejrzane.

W wyniku dotychczasowej akcji, aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem **Karbowskiego Kazimierza i brata jego Stefana, oraz Machujskiego Konstantego i matkę jego wszystkich z Lidzbarka,** jako silnie podejrzanych o zbrodnicze podpalenie swojego mienia z chęci zysku asekuracyjnego w roku 1931.

W wielu wypadkach policja dochodzi nawet spraw podejrzanych pożarów z przed kilku laty. W związku z tem nieomal codziennie władze śledcze otrzymują doniesienia z różnych stron powiatu, w których ludzie dobrej woli wskazują na okoliczności podejrzane przy różnych pożarach, ułatwiając ciężkie zadanie i przyczyniając się do ujawnienia i oddania w ręce sprawiedliwości szkodników społeczeństwa.

CHOJNICE

— Z Koła Przyjaciół Zw. Strzel. W niedzielę, dnia 13 marca br. o godz. 10-ej odbyło się w hotelu Polonia zebranie Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Zebranie zagaił prezes p. Kozubski, witając pp .starostę powiatowego, burmistrza oraz członków K. P. Z. S. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Karpus, który następnie referuje z działalności zarządu Koła. Sprawozdanie ze stanu kasy zdał p. Sibiński. Następnie odczytał przewodniczący regulamin dla Kom. i Kół Przyjaciół Zw. Strzeleckiego na terenie O .K. VIII, dając odpowiednie wyjaśnienia. W myśl powyższego regulaminu przeprowadzono wybory zarządu Koła, w skład którego weszli p. p. Grochowski, inspektor szkolny, Plombon, Sikorski i Mayer. Do komisji rewizyjnej wybrano p.p. Domachowskiego, inspektora Straży granicznej, Wykę, inspektora budowl. i Paprockiego, kierownika szkoły powszechnej. W wolnych głosach omówiono sprawę składek członkowskich. Na wniosek starosty p. dr. Zaleskiego uchwalono wysokość składek na 1 zł. miesięcznie zasadniczo, upoważnia się jednakże zarząd do udzielania zniżki do 50 gr. na wniosek danego członka.

— Z życia nauczycielstwa w Lipnicy. Dnia 12 marca br. odbyło się w Lipnicy zebranie Z. N. S. P. Celem zebrania było dokładne zaznajomienie się z projektem nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, nad którym obecnie pracują ciała ustawodawcze. Obszerny referat na powyższy temat wygłosił nauczyciel z Prądzonki p. Hinz. Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej zamknięto zebranie.

GNIEW

— *Za duszę śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego.* Dnia 17 bm. odbyło się w kościele parafjalnym w Gniewie uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego, staraniem grona b. Legjonistów pod przewodnictwem miejscowego starosty Weissa. Na nabożeństwo to specjalnemi zawiadomieniami, zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich władz, towarzystw i zrzeszeń, jak również całe duchowieństwo powiatu a niezależnie od tego we wszystkich wioskach parafjalnych powiatu, zostały rozlepione plakaty. Uroczyste nabożeństwo żałobne, wraz z egzekwiami, przy asyście dwóch księży, odprawił ks. proboszcz Kurowski. Straż przy katafalku, tonącym w zieleni i przybranym insygniami władzy biskupiej, trzymali podoficerowie 65 pp., dla zadokumentowania, że choć ciałem odszedł od nas nasz pasterz duchowy, to jednak Duch Jego Wielki na wieki pozostanie nietylko w piersiach legjonistów, lecz i w piersiach tych wszystkich, którzy dostąpili i dostąpią w przyszłości zaszczytu noszenia munduru armji polskiej. Wobec licznie zebranej publiczności, przedstawicieli władz, stowarzyszeń szkół, gimnazjum, pożegnał w krótkich słowach ks. proboszcz, zmarłego nieodżałowanej pamięci Księcia Kościoła, który miłością Boga i Ojczyzny, świecił nam zawsze przykładem na polach walk o niepodległość Polski, wspomniał o Jego życiu czynach i zasługach, wspomniał co Ks. Biskupa złączyło w nierozerwalny węzeł przyjaźni z Marszałkiem Piłsudskim, czem ks. Biskup był dla legjonistów i czem na zawsze pozostanie dla armji polskiej, intonując na zakończenie najmilszą dla śp. ks. biskupa pieśń: „Boże coś Polskę" odśpiewaną przez wszystkich.

— *Dyplom zasługi dla Zw. Strzeleckiego w Międzylężu.* Związek Strzelecki w Międzyłężu, komendant straży gran. Kaczor, otrzymał od pana gen. Pasławskiego dow. OK 8 Dyplom Zasługi, za wybitną pracę w Związku Strzeleckim na terenie 8 Okręgu z podpisami p. gen. Pasławskiego, dow. OK 8, p. kpt Koca, kom. 8 Okręgu Zw. Strzeleckiego i p. inż Szepetysa, kierownika 8 Okręgu Zw. Strzeleckiego. Dyplom powyższy zostanie wręczony Związkowi Strzeleckiemu w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, po raporcie wojska i organizacji, na rynku w Gniewie.

— *Z życia BBWR w Opaleniu.* Koło BB. WR w Opaleniu, na posiedzeniu odbytem w dniu 16 bm. postanowiło uczcić Imieniny Marszałka Polski, uroczystem nabożeństwem i akademją. Nabożeństwo odbędzie się o godz. 9 poczem uroczysta akademja, na program której dzięki staraniom szkoły i miejscowego nauczycielstwa złożą się: przemówienia streszczające całą działalność Marszałka Piłsudskiego, Inscenizacja myśli Marszałka Piłsudskiego deklamacje i śpiewy, odbędzie się o godz. 20 w miejscowej szkole powszechnej. W końcu uchwalono stałe popieranie i pomoc organizującym się obecnie drużynom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

— *Koło Przyjaciół Strzelca w Opaleniu.* — W dniu 16 bm. zostało w Opaleniu zorganizowane Koło Przyjaciół Strzelca w skład którego zapisało się 14 członków, uchwalając składki miesięczne po 20 groszy. W skład Zarządu wybrani zostali prezes Prabucki Jan. sekretarz Brzycki Alojzy, skarbnik Laska Józef komendant Wawrzynkiewicz Jan, ref. wychowania obywatelskiego Heyder Marjan. R-i

— *Kradzież węgla.* Dnia 14 bm. posterunek policji przytrzymał na kradzieży węgla na stacji kolejowej w Gniewie robotników: — Głowińskiego Jana, Bednarskiego Jana i Makowskiego Józefa. Przytrzymanym węgiel w ilości około 200 kg odebrano i zwrócono Magistratowi gniewskiemu.

— *Przewóz na Wiśle.* Począwszy od dnia dzisiejszego przewóz przez Wisłę kursuje zupełnie normalnie przewożąc nietylko poszczególne osoby lecz i furmanki na promie doczepionym do lodołamacza „Rekin". W ten sposób po dłuższej przerwie spowodowanej zamarznięciem Wisły a po przełamaniu lodów na samym przewozie, zepsuciem się statku przewozowego „Sokół" przewóz odbywa się obecnie zupełnie normalnie i prawdopodobnie poważniejszym przerwom w przewozie pojazdów już nie ulegnie. Uruchomienie promu przy statku, ludność Janowa powitała z ogromną radością. Statek „Sokół" uszkodzony z powodu oderwania steru został w dniu dzisiejszym odtransportowany do Tczewa przez lodłamacz „Gabryel Narutowicz".

„Dar Pomorza" w drodze do kraju

Przybycie do Gdyni statku szkolnego marynarki handlowej „Dar Pomorza", spodziewane jest po świętach Wielkanocnych w ostatnich dniach marca lub w początkach kwietnia.

Po zawinięciu „Daru Pomorza" do portu, uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej otrzymają urlop, statek zaś poddany będzie remontowi, koniecznemu po długiej podróży na dalekich morzach. Następnie w czerwcu rozpocznie się żegluga po Bałtyku, która trwać będzie do końca września. W czasie podróży tej „Dar Pomorza" zawinie do Gdyni i zabierze na pokład również nowych kandydatów do Państwowej Szkoły Morskiej, którzy odbędą próbne pływanie.

W październiku „Dar Pomorza" znowu wyruszy w długą podróż zimową z nowemi uczniami Szkoły Morskiej.

Rudak

— Obchód Imienin Marsz. J. Piłsudskiego. Zjednoczone Towarzystwa Rudaku, Stawek i Brzozy pod przewodnictwem wójta p. Dąbrowskiego urządzają w niedzielę, dnia 20 b. r. o godz. 7 wiecz. w sali p. Kaczmarka w Rudaku uroczystą akademję ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Podczas akademji przygrywa orkiestra wojskowa.

O jak najliczniejsze poparcie uroczystości obywateli obwodu Wójtostwa Stawki i okolicy prosi Komitet.

Chełmno

— *Z koła Przyjaciół „Strzelca".* W ub. piątek o godz. 18-tej odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Obrady zagaił prezes p. rektor Żelazny, poczem p. red. Łukasik zapoznał zebranych z nowym statutem Towarzystwa.

W skład zarządu weszli pp.: inspektor szkolny Pawłowski — prezes, naczelnik urzędu skarbowego, Szczepański — wiceprezes, sekretarz nauczyciel Drygas, skarbnik — wicedyrektor Kasy Oszcz. Piekarski. W skład komisji rewizyjnej wybrano pp. burmistrza Hądzlika, radcę Chmurzyńskiego, kupca oraz Bartosińskiego, mistrza malarskiego.

Po wyborze Zarządu zreferował redaktor Łukasik obecne położenie polityczne z uwzględnieniem naszego sąsiada niemieckiego, rozwój idei Strzelca na Pomorzu, ustosunkowanie jego do innych organizacji, jako najpotężniejszego czynnika pogotowia obronnego Pomorza — poczem prosił obecnych o najwydatniejszą regularną pomoc finansową w formie składek członkowskich, która wobec wielkiej ilości zgłoszonych Przyjaciół Strzelca uczyni go pod względem finansowym jednem z najpoważniejszych towarzystw Chełmna.

W wolnych głosach zabrał głos p. burmistrz Hądzlik, prosząc gorąco o dalszą propagandę idei strzeleckiej wśród znajomych i przyjaciół, apelując jeszcze raz o wydatną pomoc finansową, aby chełmiński Strzelec był przykładem wzorowej pracy organizacyjno-społecznej dla Narodu i Państwa.

Kościerzyna

— *Somobójstwo rolnika.* Dnia 13 bm. o godz. 7.30 odnaleziono w studni odległej około 200 mtr., od zabudowań rolnika Synaka Józefa w Raduniu pow. kościerskj nagie zwłoki rolnika Józefa Synaka. Dochodzeniem ujawniono, iż Synak popełnił samobójstwo, ponieważ od dłuższego czasu już cierpiał na rozstrój nerwowy i chorobę płucną.

Denat nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, a nawet zamierzał raz już powiesić się w lesie. Zawiadomiony o wypadku Sąd Grodzki w Kościerzynie, wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Wstąp w szeregi LOPP.

KRONIKA

wtorek 22 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Benedykta

Wtorek Katarzyny

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 23 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Repertuar Teatru.

Poniedziałek, 21. III. godz. 20 „Śluby panieńskie".

Wtorek, 22. III. godz. 20 „Ecce Homo".

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza „Ludzie morza".

Lux — „Kurjer Carski" — 2 serje.

Mars, ul. Warszawska „Scotland Yard".

Corso — „Białe cienie".

Z miasta

— **Misterjum pasyjne.** W poniedziałek dn. 21. 3. o godz. 17 odbędzie się staraniem Komitetu Rodzicielskiego szkoły powsz. Nr. 8 Misterjum pasyjne **„Ecce Homo"**, którego czysty dochód przeznacza się na dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Zwracamy się z gorącym apelem do najszerszych warstw społeczeństwa o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tej szlachetnej akcji.

Bilety nabywać można wcześniej w szkole powszechnej Nr. 8 przy ul. Prostej w kancelarji p. kierowniczki — zaś w dniu przedstawienia przy kasie od godz. 15—17. 2100

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** zaprasza P. T. Członkinie na referat p. dr. Anny Grefnerowej, który odbędzie się w świetlicy przy ul. Łaziennej 24. we wtorek 22 bm o godz. 17-ej. 2183

— **Podziękowanie.** Grupa społeczna naucz. szkół powsz. i wydz. m. Torunia składa Wielm. Panu H. Salzbrunnowi — właść. zakładu ogrodniczego — za bezinteresowne udekorowanie dużej sali „Ogrodu Wenecji" na kiermasz w dniu 6. III. br. serdeczne podziękowanie. 2082

— **Nadzwyczajne walne zebranie Komitetu Popierania Teatru.** W związku z mającą zapaść w Radzie Miejskiej uchwałą w sprawie dalszego utrzymania Teatru Miejskiego w Toruniu, Komitet Popierania Teatru zwołuje na wtorek 22 marca br. — godz. 17-ej w sali Starostwa Powiatowego w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie. Ze względu na ważność obrad Komitet uprasza najuprzejmiej wszystkich swoich członków, którzy brali udział w zebraniu organizacyjnem, jakoteż sympatyków Teatru o jaknajliczniejsze przybycie. Za Komitet Popierania Teatru Dr. Krysiński, przewodniczący; Jadwiga Muennichowa, sekret.

Gród Kopernika w hołdzie Wielkiemu Budowniczemu Polski

Przebieg uroczystości ku uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Dzień Imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczął się w Toruniu pod znakiem uroczystościowym. Wskazywały na to zarówno odświętna szata całego miasta, ów las sztandarów narodowych, portrety w ozdobnem obramowaniu, przybrane w zieleń, emblematy państwowe i portrety Marszałka Piłsudskiego. gmachy i domy prywatne, tysiączne tłumy zalegające ulice, jak również nastrój uroczystościowy, jaki panował w mieście.

Uroczysta msza polowa

Już na długo przed godz. 10 poczęły się na Pl. Św. Katarzyny, gdzie odbyć się miała uroczysta msza polowa, gromadzić tłumy publiczności, pragnące wziąć udział w uroczystem nabożeństwie. Wszystkie formacje wojskowe, organizacje P. W., młodzież przedpoborowa, Korporacje i Stowarzyszenia, ustawiły się w wielkim czworoboku dookoła ołtarza.

O godz. 10 rozpoczęła się uroczysta msza św. polowa celebrowana przez **ks. dziekana Sienkiewicza.** — Z pośród przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych zauważyliśmy **p. Wojewodę Pomorskiego Kirtiklisa,** dowódcę O. K. 8. **p. gen. Pasławskiego,** dalej p. gen. **Pricha,** prezesa Sądu Apelacyjnego p. **Szyszko,** Kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego **p. dr. Pollaka,** prezesa Sądu Okręgowego **p. Chodeckiego,** Starostę Krajowego Pomorskiego **Łąckiego,** prokuratora Sądu Apelacyjnego p. **Jawornika,** prokuratora Sądu Okręgowego **p. Studnickiego,** naczelników wydz. Urzędu Wojew., wiceprezydenta miasta Bałę i innych. Ponadto w nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele ziemiaństwa.

Defilada

Po uroczystem nabożeństwie odbyła się na Rynku Staromiejskim, przed specjalnie wzniesioną trybuną, defilada oddziałów wojskowych, oraz oddziałów P. W. Defiladę przyjęli: dowódca Okręgu Korpusu VIII p. gen. **Pasławski** i p. wojewoda pomorski **Kirtiklis** w otoczeniu przedstawicieli władz. Na trybunie zauważyliśmy m. in. p. prezesa Sądu Apelacyjnego **Szyszko,** p. kuratora Pom. Okr. Szkoln. Dr. **Pollaka,** p. Starostę Pomorskiego Krajowego **Łąckiego,** p. gen. **Pricha,** p. prezesa Sądu Okręgowego **Chodeckiego,** p. prokuratora Sądu Apelacyjnego **Jawornika,** prokuratora Sądu Okr. **p. Studnickiego,** naczelników Wydziału Urzędu Wojewódzkiego, p. wiceprezydenta miasta **Bałę,** starostę grodzkiego p. Staniszewskiego i innych.

Na długą wstęgę szeregów defilujących złożyły się wszystkie oddziały tutejszego garnizonu, dalej organizacje P. W.: młodzież przedpoborowa, hufiec męski i żeński, kolejowe i pocztowe P. W., dalej delegacje Stowarzyszeń i Korporacyj, oddział policji pod dowództwem asp. Torońskiego i t. d. Defiladę zamykały oddziały piesze i konne Strzelca. Dziarska postawa i doskonała forma naszych Strzelców szczególnie budziła zachwyt tysiącznych tłumów, zalegających Rynek Staromiejski i ulice doń przyległe. Doskonała postawa wszystkich oddziałów wojskowych i P. W. od młodzieży przedpoborowej, poprzez hufce męskie, żeńskie, K. P. W. i pocztowe P. W. aż do Strzelca, napawać musiała nietylko wysokich przedstawicieli władz, przyjmujących defiladę, ale również niezliczone tłumy, **dumą a jednocześnie i przekonaniem, że pomorskie kadry przysposobienia do obrony kraju rosną z każdym rokiem na sile.** Wszystkim tym, którzy stoją na czele poszczególnych organizacyj P. W. są ich duszą i motorem szczególnie Strzelca, należą się słowa uznania.

Defilada wypadła nader imponująco. Wzmocniła ona w widzach tysiącznych głębokie przekonanie o sile niespożytej, bijącej z tych mundurów, które opasały dzielne piersi naszych żołnierzy, strzelców i członków organizacyj P. W. Defiladę oddziałów wojskowych prowadził p. płk. **Rymkiewicz,** dowódca 63 p. p., defialdę oddziałów P. W. p. kpt. **Kwiatkowski.**

Po południu odbyła się w sali „Strzelnicy" przy ul. Podzamcze wielka akademja organizacyj P. W. Szczegółowe sprawozdanie z tej akademji umieścimy ze względów technicznych w następnym numerze.

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim

Już na długo przed 19-tą zaczęły napływać do Teatru Miejskiego tłumy publiczności, by wziąć udział w uroczystem, galowem przedstawieniu. Nastrój w Teatrze panował odświętny, uroczysty. W lożach reprezentacyjnych zajęli miejsca p. Wojewoda Pomorski **Kirtiklis** w towarzystwie p. wicewojewody dr. **Seydlitza,** generalicja, wyżsi oficerowie, wiceprezydent miasta p. **Bała;** inne loże i parter zapełnione były przedstawicielami władz i urzędów, oraz wybitniejszymi przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Czerń i szlify przeplatały stroje dam.

Przemówienie p. Prokuratora Bieńkowskiego

Przed rozpoczęciem przedstawienia okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprokurator S. A p. **Bieńkowski.** Przemówienia świetnego mówcy wysłuchano w skupieniu.

Nic łatwiejszego i nic trudniejszego zarazem jak mówić o Józefie Piłsudskim.

Nic łatwiejszego — bo to imię ma jakby moc magiczną zaklęcia...

Wskrzesza, ożywia historję lat kilkudziesięciu — jak potężny łuk biegnie ponad dwoma epokami w życiu narodu polskiego.

I mieści w sobie wszystko: całą gehennę lat niewoli i walki podziemnej o polskość, a wreszcie, wreszcie i o wielki, historyczny wyścig, wyścig żelaza i krwi i wyścig olbrzymiej, nadludzkiej pracy nad budowaniem mocarstwowych podstaw niepodległego państwowego bytu.

Nic łatwiejszego jak na kanwie dziejów błyskawicą słowa kreślić wspaniałą, rycerską, postać Pierwszego Marszałka, — nic łatwiejszego jak w marmurze historji ryć posąg Wielkiego Budowniczego Polski Niepodległej

Ale nic trudniejszego jak w ten posąg tchnąć duszę, jak odgadnąć i jak skreślić, jak odtworzyć zagadkę tej duchowej mocy która potężnemi falami bije z Niego, ogarnia najszersze masy społeczne, skupia je pod Jego sztandarem, i pozwala Mu nietylko kształtować historję, ale przeorywując płonąc. pługiem natchnienia raz po raz duszę narodu..

Słowo zazwyczaj tak płynne, tak giętkie cofa się, jakby zalęknione, że mu każą zgłębiać wiecznie niepokojącą tajemnicę genjuszu.

Dlatego tak trudno mówić jest o Józefie Piłsudskim.

A jednak chcąc zrozumieć, odczuć, zbliżyć się, pokochać Jego wreszcie — trzeba mówić nietylko o historycznych zasługach, nietylko o wielkich czynach, — ale przedewszystkiem o duszy Pierwszego Marszałka Polski, o jej potężnych zmaganiach się, o jej twórczym bólu, o tem, co On sam tak chętnie określa jako walkę o prawdę własną i prawdę swego narodu

Nie wolno nam ani przez chwilę zapomnieć, że Józef Piłsudski jest w dziejach Polski przedewszystkiem wielkiem, niepowszedniem zjawiskiem moralnem i że Jego nad narodem hetmaństwo, jest hetmaństwem nietylko z ciała i krwi i z mózgu, ale przedewszystkiem z duszy.

Nazywa się chętnie i słusznie Marszałka symbolem walki i symbolem potęgi narodu — jest on jednak przedewszystkiem symbolem, co więcej, wyrazicielem **narodowego sumienia.**

Jest On wyrazicielem walki, jaką toczy wiecznie młody duch narodu z własnym niedowładem, jaką toczy treść życia z własną przestarzałą, lub zamierającą formą.

W mrokach niewoli jest On nietylko tym. który rozrzuca żagwie buntu przeciw ciemiężcy, ale przedewszystkiem tym, który walczy z Polską o Polskę, który targa trzewiami narodowego sumienia, aby nie dać im zasnąć w gnuśności, w bezruchu na rzekomych laurach pozytywnej pracy.

W chwili, gdy przewala się po świecie huragan wojny światowej, On jest tym, który wbrew wszelkiej pozornej racji stanu wydobywa z narodu te wszystkie emocjonalne czynniki, któremi, kto wie, czy nie do dziś żyje i rozwija się Polska.

W chwili zaś, gdy budują się zręby polskiej państwowości, On jest nietylko Pierwszym Budowniczym, ale zaczynem twórczego fermentu, który rozwija krzepi duchowe siły narodu.

Olbrzymiem napięciem swoich sił duchowych kruszy stare formy, które stały się pokrywą gnuśności, bezczynności, wygody — narodowej duszy, aby wydobyć z nich nową treść, twórczy czyn, jako czynnik państwowego życia.

Sam — jak poucza przykład Jego życia, — wyzwolony z wszelkich doktryn, zaciekły wróg wszelkiego szablonu, jako wyrazu skostniałości ducha — miażdży bezlitośnie to wszystko w narodzie, czemu na imię szablon, doktryna, formuła, czemu na imię bezwład, zastój, zakłamanie.

I dlatego właśnie ta walka, do której od lat prowadzi nas Józef Piłsudski — toczy się na płaszczyźnie moralnej.

Jego duch jak wiecznie żywa pochodnia płonie nad narodem polskim.

I napewno — nawet wówczas — gdy nasze dziś pogrąży się w otchłani dziejów — duch ten wciąż płonąć będzie i jak gwiazda betlejemska prowadzić Naród do lepszego Jutra.

W tem przekonaniu wznoszę okrzyk:

Wielki Apostół Twórczego Czynu, Król Duch Narodu Józef Piłsudski niech żyje!

Okrzyk wzniesiony przez p. prok. **Bieńkowskiego** podchwycono z entuzjazmem. Orkiestra odegrała hymn narodowy Pierwszą Brygadę, starą pieśń legjonową, dziś już hymn szerokich mas wpatrzonych w swego Wodza.

Zakończeniem uroczystości sobotnich w Toruniu był raut, wydany przez wojsko w salach Kasyna Garnizonowego.

Obchody niedzielne

W niedzielę odbyła się o godz. 15-ej w świetlicy K. P. W. Toruń Przedmieście akademja, urządzona staraniem Opieki Rodzicielskiej Przedszkola. Na program akademji złożyły się deklamacje, popisy muzyczno-wokalne i taneczne. Zakończył akademję żywy obraz.

Uroczysta akademja Organizacyj Kobiecych

W godzinach popołudniowych w szczelnie wypełnionej auli gimn. im. Kopernika odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzona przez Komitet Organizacyj Kobiecych w Toruniu.

W akademji, która wypadła nader imponująco, — wzięli udział p. wojewoda pomorski **Kirtiklis,** p. generałowa **Pasławska,** kurator Okręgu Szkolnego Pom. **p. Dr. Pollak,** wiceprezydent miasta p. Bała, zast. dowódcy 63 p.p. p. ppułk. **Grefner,** starosta grodzki **Staniszewski** i inni.

Na pięknie przybranem w zieleń i emblematy o barwach narodowych podjum wznosi się potężny biust Marszałka Piłsudskiego — Dostojnego Solenizanta. Nastrój uroczysty podniosły.

Słowo wstępne wygłosiła p. dyr. **Wojciechowska.**

Przemówienie swe zakończyła p. dyr. *Wojciechowska* okrzykiem na cześć Wodza Narodu podchwyconym z entuzjazmem przez licznie zebraną publiczność.

Odczyt o romatyzmie Marszałka Piłsudskiego wygłosiła p. *Dr. Anna Grefnerowa.*

A potem *p. Kobierzyńska* rzuca natchnione słowa poety na cześć Wodza. Pani *L. Borowska* dwoma pieśniami przyłącza się do programu. Gwoździem pragramu, a właściwie jego części koncertowej był koncert *p. Jagodzińskiej-Niekraszowej,* która wykonała walc i Scherzo — Chopina.

Zakończeniem programu akademji był wieniec pieśni legjonowych w wykonaniu orkiestry 63 pp. pod batutą por. *Grabowskiego.*

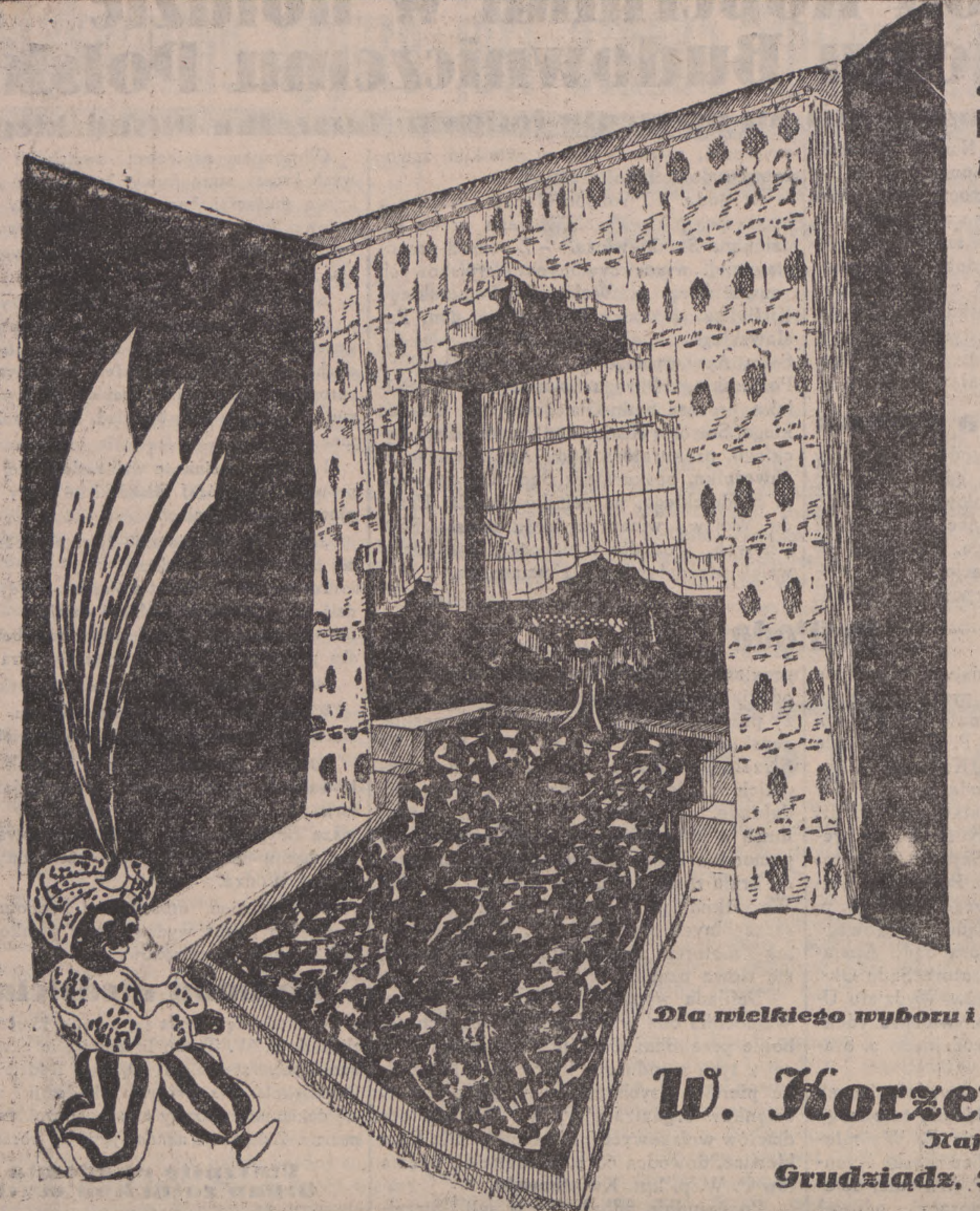
Akademja, urządzona przez Szkoły średnie

Od jakiegoś czasu ustalił się w Toruniu ładny zwyczaj łączenia wysiłków młodzieży wszystkich szkół średnich w jedno ognisko w czasie świąt narodowo-państwowych.

Akademję w dniu 18 marca zaszczycili swą obecnością Pan Wojewoda, Pan Generał Pasławski, Pan Kurator, Pan Wice-prezydent m. Bała, Naczelnicy i Wizytatorzy Kuratorjum.

Młodzież zapełniła teatr dwukrotnie do ostatniego miejsca, by zamanifestować jak najsilniej swe uczucia.

Uroczystość zagaił serdeczną przemową p. dyr. Dutkowski, referat wygłosił prof. gim. im. Kopernika p. Boszko, a potem nastąpiły bardzo udatne deklamacje i popisy muzyczne uczniów i uczenic wszystkich szkół średnich miejscowych.



Na Święta

i sezon renowacji mieszkań

polecamy dla domu:

Firanki z metra w wielkim wyborze ceny za metr od zł. **0.60**

Firanki na tiulu angielskim ceny za metr od zł. **1.50**

Olbrzymi wybór w woalach, madrasach, brokatach, repsach na modne firanki, story, dekoracje do okien i wnętrza **po cenach najniższych!**

Gotowe firanki kolorowe z trzech części ceny zł. **6.75**, 8.—, 10.—, 15.—

Gotowe firanki białe tiulowe z trzech części ceny **12.50** i 15.—

Wielki asortyment ręcznie haftowanych (Filé), stor, firanek, kap na łóżka ceny od zł. **50.—**

minus 10 proc. za gotówkę

Dywany sznurkowe, Bouclè, linoleum, wełniane, welourowe, Axminster i ręczne Smyrna po cenach najniższych

minus 25 proc. za gotówkę!

Kilimy zakopiańskie i w modnych wzorach we wszystkich wielkościach po cenach najniższych!

Dywaniki i skóry przed łóżko ceny od . . . z. **4.50**
Chodniki sznurkowe, tapestry, boucle, welourowe, linoleum ceny od . . . . „ **1.80**
Narzutki, obrusy serwety ceny od . . . . . . „ **5.—**
Wycieraczki . . . . „ „ . . . . . „ **1.—**
Ceraty z metra . . . „ „ . . . . . „ **5.50**

Materjały meblowe, jak kretony, gobeliny, repsy, brokaty, plusze ceny od zł. 3.

W pracowni naszej artystycznej wykonujemy najmodniejsze dekoracje do okien i wnętrza mieszkań po najniższych cenach!

Dla wielkiego wyboru i cen bezkonkurencyjnych opłaca się przyjazd z dalszych okolic!

W. Korzeniewski Tow. Akc.

Największy Dom Towarowy

Grudziądz, Rynek 22|24. Telefon 898.

Magistrat miasta Kościerzyny (Pomorze)
ogłasza niniejszem

KONKURS

na kontraktową posadę dyrektora rzeźni i bekoniarni miejskiej na następujących warunkach:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Dyplom ukończonego studjum weterynarji i kilkoletnia praktyka wet.
3. Pobory wedle 8 klasy poborów urzędników państwowych.
4. Posada do objęcia z dniem 1 kwietnia 1932 r.
5. Termin konkursu upływa z dniem 25 marca 1932 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (2091

Magistrat:
(—) Owśnicki, zastępca burmistrza.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Augustyn Krampa, robotnik wdowiec, zamieszkały w Wejherowie, przy ul. 10 Lutego syn robotnika Augustyna Krampy i jego żony Emilji z domu Sirockiej oboje zamieszkałych w Donimierzu powiecie Morskim; 2) panna Cecylja Boyke, gospodyni zamieszkała w Gdańsku - Wrzeszcz, Wolne Miasto Gdańsk córka robotnika Augustyna Boykego i jego żony Otylji z domu Schmult oboje zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej.

Wejherowo, dnia 18 marca 1932 r. (2287

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zastępstwie
(—) Kaczykowski.

Toruńska Fabryka Makaronu

L. Sichtau & S-ka
właśc. spadk. W. Waszczewskiego
TORUŃ-MOKRE

Największa Fabryka Makaronu w Polsce.
Założona w roku 1874.

Dostawcy dla licznych Formacyj Wojskowych oraz Zakładów Opieki Społecznej i t. d.

Na Wielkanoc

wyróżniają znawcy jedynie specjalności firmy:



Gustaw Springer nast.

Domherr,
Curacao,
Baumeister,
Wypalanki,
Rumy i araki.

161

Mieszkanie

7 pokojowe czyste z wygodami z miesięcznem czynszem. Do wynajęcia, ulica Lipowa 31. Grudziądz.

Skład

z mieszkaniem nadający się także na biuro jest od 1. 4. 32 r. do wydzierżawienia Fr. Salamowicz, Brodnica, wytwórnia mebli. 2622

Kupuję

i wymieniam na kaszę: i Tatarkę, proso, jęczmień śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Udzielam lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 32

Sztandary, chorągwie dla towarzystw.
Ornamenta kościelne.
Adamaszki oraz przybory do szat liturgicznych po bardzo niskich cenach.

M. Dalkowska

Toruń, Szeroka 25

Pomorska Pracownia Sztandarów i Haftów Artystycznych 2084

Lustra

szlifowane szkła obrazy. oddaje po cenach fabrycznych Toruń, Rabiańska 1. 2191

Ostrzegam

przed firmą Helena Seeliger, gdyż nabyte tam meble po trzech miesiącach porozklejały się i popękały. Równocześnie wyjaśniam że z powyższą niesumienną firmą niema nic wspólnego firma Otto Seeliger. Adres w Dniu Grudziądzkim, Grudziądz.

P.P. Wojskowi i Urzędnicy!

Kredyt na asygnaty wódki likiery, wina, kawę, herbatę wszelkie art. pożywcze tanio

ARACZEWSKI

Chełmińska przy Rynku. Toruń. 2138

Pokój umebl.

do wynajęcia Starom. Rynek 18. II I. pm. 12. Toruń

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca rb. o godz. 12 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian, rower, umywalkę, biurka, lustro, maszynę do szycia, płaszcz letni, kanapę, fotele i szafkę; o godz. 14 w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego: 1 łódź ratunkową.

Kozak, kom. sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 22 marca 1932 sprzedawać będę w Janowie - Gostuszy najwięcej dającemu za gotówkę: 13 mtr pieńków, 36 kup. gałęzi, 40 mtr szczapów.

Pluciński, kom. sądowy w Szubinie.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 111, dnia 25 września 1931 wpisano firmę: Polski Zakład Budowlany inż. Władysław Zelno w Gdyni. Właścicielem firmy jest inżynier Władysław Zelno w Gdyni. (2273

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 116, dnia 17 grudnia 1932 wpisano firmę: Przedsiębiorstwo Budowlane i Przemysł Leśny Inż. B. Sokołowski Zamość. Żeromskiego 15, oddział Gdynia, Portowa 46 III p. Właścicielem firmy jest inżynier Bronisław Sokołowski w Zamościu, ul. Żeromskiego 15. (2272

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 61 przy firmie „Lebrun". Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 5 lutego 1932 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 25 listopada 1931 rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono Edmunda Ryczywolskiego, prawnika z Warszawy. (2270

Sąd Grodzki w Gdyni.

Toruńska Spółdzielnia Handlowa

2103 z o. o.
Telefon 703 **Toruń** ul. Grudziądzka 84

Poleca wyroby cukiernicze oraz pieczywo, doskonałej jakości.

Zawiadomienie

Po sprowadzeniu i uruchomieniu dalszych nowoczesnych urządzeń do palenia, oczyszczania i przechowywania kawy, polecam powszechnie znane moje mieszanki zestawione z najlepszych gatunków kawy, które od 15-go marca oddaję w znacznie polepszonej jakości 1962

Nowoczesna Palarnia Kawy
G. Araczewski wł. A. Krystek

Toruń, Chełmińska 2 — Telefon 370.

— Paczki pocztowe od 2 klgr. — franko dom —

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 67 przy firmie Bergenske Baltic Transports Ltd Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 30 stycznia 1932 dopisano: Udzielono prokury Robertowi Dunkelowi, kupcowi w Gdańsku. (2281
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 97 przy firmie „Indopol O. Szkolnik i S-ka“ w Gdyni, dnia 9 listopada 1931 dopisano, iż Annie Rauschning udzielono prokury. (2276
Sąd Grodzki w Gdyni.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca o godz. 10 licytować będę przy ul. Szerokiej 17 za gotówkę najwięcej dającemu: 1 szafę elektryczną do suszenia klisz i błon fotograficznych, z 2 motorami, wentylatorem i piecykiem, 6 skrzyń rumianku c. 400 kg. (2283
Janowski, komornik sądowy, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 1 szafę na rzeczy, 1 lustro z szafką, 1 biurko, 2 fotele, 2 stoły składowe, 1 umywalnię sosnową z płytą, 1 płaszcz letni jasny, 1 rower męski, 1 pierścień złoty z herbem rodzinnym, 1 zegar ścienny, 1 maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, 1 kanapę gobelinową, 1 maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, 1 kanapę gobelinową, 1 maszynę drukarską, 1 bufet duży dębowy, 1 kredens, 1 stół okrągły, 1 leżankę gobelinową, 1 lustro ścienne 2 sypialnie kompletne dębowe, i wiele innych rzeczy.
2282) Janowski, kom. sądowy, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 22 marca o godz. 9 sprzedawać będę przy ul. Prostej 21-23 najwięcej dającemu za gotówkę: różne maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: kanapy, krzesła, dywany, lustra, bufet, patefon, szafy, maszynę do szycia, biurka, materjały na ubrania, towary kolonjalne i inne przedmioty; o godz. 14,30 przy ul. Kościuszki 55: radjoaparat, wóz, biurko; o godz. 15 pod Dębową Górą 33: urządzenie biurowe, różne maszyny do wyrobu plomb; o gdz. 15,30 przy Grudziądzkiej 117: 700 but. wina, różne beczki, butelki, kadzie, wózki, gniotownik i inne przedmioty.
2268) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 22 marca o godz. 11 sprzedaję przy ul. Stary Rynek 25 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie fryzjerni, 2 aparaty do suszenia włosów, urządzenie składowe, puder, watę, perfum, wodę kwiatową. (2269
Bartkowiak, komornik sąd., Rabiańska 12.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 23. 3. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Groblowej 42 o godz. 9: 1 heblarkę, 1 motor elektryczny, 1 piłę z podstawą; w Górnej Grupie u p. Sikory o godz. 10: 1 maszynę do szycia; w Fletnowie pow. Świecie u p. Patroszka o godz. 12: 1 maszynę do szycia; w Michalu pow. Świecie u p. Salczyńskiego o godz. 14: sanie wyjazdowe, 1 lustro, 3 kanapy, 2 małpy; w piątek, dnia 25. 3. 32. o godz. 12 w Grudziądzu przy ul. Groblowej 42: 1 umywalkę z lustrem, 1 etażerkę, 1 szafę, 1 karawan, 3 warsztaty stolarskie, 1 motor elektyrczny, 3 trumny, 1 heblarkę; w Grudziądzu przy ul. Koszarowej w podwórzu o godz. 10: 1 fortepian, 1 umywalkę, 1 kredens, 1 biurko, 2 kanapy, 2 obrazy, 1 stół składowy.
Gr. 145. Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 23 marca 1932 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu, w biurze mojem przy ul. Nadgórnej 46 o godz. 9,30: 2 obrazy, lustro z podstawą, umywalnię z lustrem, 2 nocne stoliki, 2 pary firan, 1 pluszowy krajobraz; o godz. 10 przy ul. Młyńskiej 6 u p. Jahnkego: 1 leżankę; o godz. 10,15 przy ul. Marsz. Piłsudskiego w Domu Gminnym u p. Kikulskiego: 1 bieliźniarkę, lustro z podstawą, 1 patefon mały z 11 płytami i dużą fajkę; o godz. 10,30 pzry ul. T. Grobli 30a: obraz; o godz. 10,45 przy ul. Staszyca 3 u p. Szymka: różne szlanki do piwa i winna; o godz. 11 przy ul. Dworcowej 13: 3 mtr desek; o godz. 11,15 przy ul. Dworcowej: 1 kasę ogniotrwałą, — zbiórka licytantów przed dworcem; o godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 1: 2 rowery; o godz. 12 przy ul. Plac 23-go Stycznia w podwórzu p. Witkowskiego: większą ilość towarów kolonjalnych oraz meble domowe; o godz. 14 w firmie Pe-Pe-Ge: 149 skrzyń kaloszy i śniegowców.
G 146. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 22. 3. br. o godz. 9 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Sienkiewicza 25 w mojem biurze: radjo, głośnik, 5 par bucików damskich i walizkę.
Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 117, dnia 12 lutego 1932 wpisano firmę: Marjan Bieliński Dom Rolniczo - Handlowy w Gdyni. Właścicielem firmy jest Marjan Bieliński, kupiec w Gdyni. Prokury udzielono Mieczysławowi Gładykowskiemu w Gdyni. (2277
Sąd Grodzki w Gdyni.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 22. 3. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńska 179 st. nr. najwięcej dającemu za gotówkę: 62 par różnego obuwia, 25 par cholewek, 11 par prawideł, 40 par form, 70 mil. oczków i haczyków, 2 kloce, 6 maszyn steperskich.
Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 21. 3. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Św. Trójcy, — zbiórka przy restauracji Patzer: 1 leżankę.
Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

We wtorek 22 marca przy ul. Długiej 60 o godz. 10 rano licytacja całkowitego urządzenia składowego; o godz. 10 rano przy ul. Gruwaldzkiej vis-a-vis III Kom. P. P.: biurko dęb., obraz w złotej ramie, kanapa pluszowa, 15 drabin malarskich i maszyna do szycia; o godz 10 rano przy ul. Grunwaldzkiej 7: umywalka z marmur. blatami i lustrem, biurko dęb., 2 nocne stoliki z marmur blatami.
II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

We środę, dnia 23 marca b. r. o godz. 10 w Składnicy II Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego 1 odbędzie się licytacja następujących przedmiotów: mydło do prania, cykorja, miotły, proszek do prania, margaryna, figury gipsowe, szafa bibljot., fotel i 2 krzesła dębowe, umywalka dęb., stół dęb., dywan na podłogę, suknie, swetry męskie, koszule męskie, kalesony, materjał popel., swetry dziecięce, skórki królicze, lustra, krzesła, fotele, garnitury, męskie jesionki, płaszcze damskie, ubrania dziecięce, jupy, kurtka, ubrania męskie, palta letnie, płaszcze gumowe, satyna popelina, materjał „Nicea“, szafa, regały, mydło modre, sok, biurko orzech., lustro-tremo, kanapa pluszowa. Dalszy ciąg licytacji w dniu następnym.
II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 154 przy firmie „Balto-Polak“ Zakłady Graficzne i Wydawnicze Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dnia 19 lutego 1932 dopisano: Uchwałą Walnego Zebrania wspólników z dnia 29 grudnia 1931 zmieniono § 5 umowy spółkowej, który brzmi: Spółkę zastępuje jeden, a w razie zamianowania więcej kierowników, dwaj kierownicy łącznie lub jeden kierownik łącznie z jednym prokurentem. Odwołano kierowników Leona Kirsteina i Henryka Wawrzyniaka, a jako jedynego kierownika ustanowiono Pawła Kamrowskiego byłego urzędnika w Gdyni. (2271
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 188, dnia 12 lutego 1932 wpisano firmę: Towarzystwo dla Kredytowych Robót Budowlanych T. K. R. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest wykonywanie wszelkich robót inżynierskich i budowlanych na warunkach kredytowych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20 000 złotych. Kierownikami spółki są: 1) Stefan Pogorzelski, przemysłowiec z Warszawy; 2) Oswald Unger, przemysłowiec z Gdyni. Umowę spółkową zawarto 25 sierpnia 1931 r. Spółkę zastępuje i podpisuje 2 kierowników łącznie, lub jeden kierownik i jeden prokurent łącznie. Obwieszczenia spółki ogłaszane są w „Monitorze Polskim“. (2280
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 108 przy firmie M. Zalisz i S-ka Koncesjonowane Biuro Przewozowo - Reklamacyjne w Gdyni, dnia 29 września 1931 dopisano: Do spółki wstąpił Dr. Tadeusz Heyner z Gdyni jako osobiście odpowiedzialny wspólnik. Spółkę zastępuje Maksymilian Zalisz samodzielnie lub Maksymiljan Zalisz łącznie z Bolesławem Szulc-Rembowskim lub Maksymiljan Zalisz łącznie z D-rem Tadeuszem Heynerem lub Bolesław Szulc-Rembowski łącznie z D-rem Tadeuszem Heynerem. (2275
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 190 dnia 19 lutego 1932 wpisano firmę: „Drewnoport“, Towarzystwo Ekspedycji Drewna i Stywedorstwa Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Wood Forwarding et Stevedoring Corp. Ltd. Gdynia. Przedmiotem spółki jest ekspedycja drewna, wyładowywanie i załadowywanie okrętów oraz załatwianie wszelkich czynności związanych z ekspedycją portową. Kapitał zkładowy spółki wynosi 20.000 zł. Kierownikami spółki są: dyrektor Aleksander Kurecki w Gdańsku, dyrektor Tadeusz Wejchert w Gdańsku i dyrektor Łucjan Byczkowski w Gdyni. Umowę spółkową zawarto 27 stycznia 1932. Spółkę zastępują trzej kierownicy z tem, że każdy z nich upoważniony jest do samodzielnego zastępowania spółki. Ogłoszenia spółki zamieszczane będą w „Monitorze Polskim“. (2279
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym odział A pod Nr. 113, dnia 4 listopada 1931 wpisano pod firmę: „Pogotowie Krawieckie Brzozowskiego“ Bronisław Brzozowski w Gdyni. Właścicielem firmy jest mistrz krawiecki Bronisław Brzozowski w Gdyni.
Sąd Grodzki w Gdyni.
2274)

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru stowarzyszeń pod Nr. 23 wpisano: Polski Związek Maklerów Okrętowych, siedziba w Gdyni. Statut sporządzono dnia 20 maja 1930. Członkami zarządu utsanowiono: konsula Napoleona Korzona w Gdańsku, Andrzeja Cienciałę w Gdyni i konsula Larsa Svendsena w Sopotach. Stowarzyszenie zastępuje prezes z jednym z członków zarządu.
Gdynia, dnia 21 stycznia 1931 r.
Sąd Grodzki.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na na II. Kwartał wzgl. mies. Kwiecień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 10.17** wzgl. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** tytułem prenum. *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“ za II. Kwartał wzgl. mies. Kwiecień 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na **m. Kwiecień wzgl. II. Kwartał** 1932 r i proszę należność — **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39 wzgl. 10.17** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzien Bydgoski“ za **m. Kwiecień wzgl. II. Kwartał** 1932 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy
z ostatniej chwili

19. III. na Pomorzu

Ciąg dalszy ze str. 1-ej.

Wśród Mazurów w Działdowie

Stolica Mazur — Działdowo oddało hołd Twórcy Niepodległości obchodząc uroczyście dzień Imienin Marszałka. W sobotę wieczorem o godz. 19-tej przeszedł ulicami miasta capstrzyk, poczem wielka sala Hotelu Polskiego zapełniła się po brzegi miejscowem społeczeństwem, które przybyło na uroczystą akademję, urządzoną przez miejscowe organizacje. Uroczystość zagaił p. starosta Montwiłł, poczem p. Hejnar wygłosił okolicznościowe przemówienie o życiu i zasługach dla kraju Marszałka Piłsudskiego. Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje, śpiewy, a na zakończenie orkiestra strzelecka odegrała „Boże coś Polskę".

Właściwe uroczystości imieninowe obchodziło Działdowo w niedzielę. Po nabożeństwie w kościele ewangelickim, odbyła się uroczysta Msza św. w kościele katolickim, odprawiona przez ks. Pricha. Po nabożeństwie, przy ul. Dworcowej przyjął defiladę w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych p. starosta Montwiłł. Dziarsko maszerującemu wojsku, Zw. Strzeleckiemu oraz organizacjom społecznym i zawodowym przypatrywały się tłumy publiczności, które już od wczesnego rana wyległy na miasto, aby brać czynny udział w uroczystościach, dając dowód umiłowania Wodza Narodu.

W godzinach popołudniowych w Hotelu Polskim odbyło się spotkanie towarzyskie, w którem wzięły udział wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa.

W Wejherowie

Tegoroczne uroczystości ku czci Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodziło Wejherowo niezwykle uroczyście. Capstrzyk w piątek wieczór przeszedł ulicami miasta, a tłumy publiczności przyglądały się dziarskiej postawie plutonu Baonu Morskiego, Straży Pożarnej, Zw. Strzeleckiego i plutonu hufca szkolnego.

W sobotę rano miasto przybrało szatę świąteczną a już od wczesnych godzin ruch był niezwykle ożywiony. O godz. 9-tej w kościele Farnym odbyła się uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. dziekana Roszczynialskiego, a następnie defilada przed płk. Kurkiem i starostą Henszlem.

Po defiladzie, której przypatrywały się tłumy publiczności, w gmachu Starostwa odbyło się uroczyste odsłonięcie marmurowej tablicy z bronzowym medaljonem, przedstawiającej podobiznę Marszałka Piłsudskiego. Przystrojoną w zieleń i barwy narodowe tablicę ufundowaną przez Wydział Powiatowy, odsłonił w obecności przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa p. starosta Henszel.

O godz. 12-tej w odświętnie przybranych salach hotelu Metropol odbył się bankiet, w czasie którego p. starosta Henszel wręczył zasłużonym działaczom na polu idei strzeleckiej obywatelom Józefowi Wilczkowi i Lechmanowiczowi dyplomy honorowe.

Zebrani wysłali z uroczystości depeszę do p. Marszałka do Egiptu treści następującej: „Całe społeczeństwo pow. morskiego wraz z Bataljonem Morskim śle umiłowanemu Wodzowi w dniu Jego Imienin szczere serdeczne życzenia".

POMNIK W JASTARNI KU CZCI MARSZ. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni, na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 19 marca, jednogłośnie uchwalił uczcić dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, przez wzniesienie w Jastarni pamiątkowego słupa-pomnika z granitu. Do komitetu budowy pomnika weszli: dyr. J. Rummel, prezes tut. oddziału Ligi, starosta morski Henszel, dowódca floty kmd., J. Unrug, dyr. Urzędu Morskiego kmd. J. Poznański, inż. arch. Tomaszewski oraz prezes oddziału L. M. i K. w Jastarni.

Pozatem cała GDYNIA w sobotę i niedzielę żyła pod wrażeniem uroczystości obchodowych, które przybrały żywiołowy charakter manifestacji morza ku czci Wodza.

Polski Gdańsk ku czci Marszałka Piłsudskiego

Przemówienie Komisarza Gen. R. P. min. Papeego

W dniu 19 marca cały polski Gdańsk z wielkim entuzjazmem obchodził Imieniny Marszałka Piłsudskiego.

Przedpołudniem odbyło się w kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Komorowski w asyście księży Rogaczewskiego i Kamińskiego.

Wieczorem urządziły wszystkie organizacje i towarzystwa polskie na sali Stoczni Gdańskiej wielką uroczystą akademję, którą zagaił prezes Gminy Polskiej pos. Czarnecki, witając uczestników uroczystości, a zwłaszcza obecnego na sali nowego Komisarza Generalnego R. P. p. min. Papeego. Salę wypełnił tłum przeszło 4-tysięczny. Wielka liczba osób nie znalazła już pomieszczenia na sali. Pos. Czarnecki, witając min. Papeego, życzył mu owocnej pracy na placówce gdańskiej, skreślił aktualne postulaty Polaków gdańskich i prosił o opiekę przedstawiciela rządu polskiego.

Następnie zabrał głos p. min. Papee, który oświadczył m. in.:

„Rodacy, jest dla mnie wielką radością, że mogę do Was przemówić właśnie dzisiaj, w dniu dla każdego Polaka drogim. Cała Polska obchodzi dziś Imieniny Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego, odnowiciela i wskrzesiciela Ojczyzny. W dniu tym, jak Polska długa i szeroka, płyną ku Niemu słowa miłości, uwielbienia, wierności, przywiązania i żołnierskiego oddania. Niech pomiędzy głosami całego narodu polskiego nie braknie głosu Polaków gdańskich. Niech aż do dalekiego Egiptu dojdzie ślubowanie nasze, i świadczy o tem, że z Jego życia chcemy czerpać naukę, jak służyć wiernie Ojczyźnie, i że uczymy się od Niego służyć Prawdzie, której On zawsze tak nieubłaganie wiernie służył. On dał nam przykład, co znaczy silna sprawiedliwość i sprawiedliwa siła, co przemyślne męstwo i co wierność w służbie i moc dyscypliny wewnętrznej. Ślubujemy, że chcemy iść ku temu, co On nazwał moralną pracą narodu. Niech ucieszy się Jego samotna wielkość, niech do swych żołnierzy uśmiechnie się Komendant.

Rodacy! Proszę Was, byście tak donieśle wznieśli okrzyk na Jego cześć, by złączył się z tym okrzykiem, którym dzisiaj rozbrzmiewa cała Polska. Marszałek Piłsudski niech żyje!"

Olbrzymie tłumy, zapełniające salę, galerję i przedsionki, powtórzyły entuzjastycznie okrzyk trzykrotnie.

Następnie zabrał głos Dr. Zygmunt Moczyński i w gorących i natchnionych słowach, nakreślił obraz twórczej pracy Marszałka. Mówca uczcił święto świadomego czynu i woli żelaznej, święto ideologji niepodległości.

Pos. Lendzion podniósł w płomiennych słowach, że kilka tysięcy ludzi, zorganizowanych w Zjednoczeniu Zawodowem Polskie, stoi do dyspozycji Marszałka. Prezes organizacji Wojaków odczytał płomienny raport wojaków do Marszałka.

O życiu i czynach Marszałka wygłosił referat poseł BBWR. z Białegostoku Walewski. Na resztę akademji złożyły się deklamacje, produkcje Tow. Muzycznego i chóru „Moniuszko" oraz przedstawienie teatralne.

Po akademji odbył się raut korpusu oficerów polskich w Gdańsku, na którym toast na cześć Marszałka wzniósł szef korpusu oficerów polskich w Gdańsku, płk. Rosner.

W Paryżu

Paryż, 21. 3. (PAT.). W sali instytutu oceanogranicznego w Paryżu odbyła się dziś uroczysta akademja z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego. Akademję zagaił p. ambasador Chłapowski, poczem znany poeta legjonowy oraz tłumacz dzieł p. Marszałka Piłsudskiego na język francuski major Tesslar wygłosił odczyt pod tytułem „Marszałek Piłsudski i Jego metoda działania". Po przemówieniu majora Tesslara odbyła się część koncertowa.

W Niemczech

Berlin, 21. 3. (PAT.). Wczoraj i dziś we wszystkich kolonjach polskich w Niemczech środkowych, a m. in. w Lipsku i Dreźnie odbył się tradycyjnym zwyczajem uroczysty obchód ku czci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Wycofują się z pod Szanghaju

Waszyngton, 21. 3. (Pat). Japoński attache morski otrzymał z Tokio informacje, że wydano rozkazy, ażeby 5 krążowników japońskich, 2 awjonetki i 16 torpedowców, znajdujących się obecnie w Szanghaju było wycofane.

Tragiczna śmierć płk. Sendorka

(o) Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.). W domu Spółdzielni Mieszkaniowej przy Alei 3 Maja mieszkał od października płk. pilot Jan Sendorek, zastępca szefa departamentu aeronautyki. Przedwczoraj rano płk. Sendorek wrócił z Poznania i po śniadaniu udał się do łazienki. W południe do mieszkania pułkownika przyszedł pewien kapitan, który udał się do łazienki. Kiedy otworzył drzwi, ujrzał pułkownika w pozycji siedzącej z głową nisko pochyloną. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek otrucia się gazem świetlnym.

W tym samym domu już 4 lutego otruła się w podobny sposób żona emerytowanego oficera Ludwika Szuidowa.

Zamachowiec na życie włoskiego następcy tronu na wolności

Bruksela, 21. 3. (Pat). Uwolnienie z ciężkiego więzienia studenta włoskiego de Rosy, sprawcy zamachu na księcia Humberta, włoskiego następcy tronu wywołało tu wielkie wrażenie. Zwolnienie więźnia nastąpiło po odbyciu kary 29 miesięcy, czyli połowy kary. De Rosy otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia Belgji. Nakaz ten został jednak zawieszony na przeciąg kilku dni, tj. do czasu, dopóki jeden z krajów, sąsiadujących z Belgją nie da zgody na pobyt w nim de Rosy. Włoch nosi się z zamiarem udania się do Paryża dla kontynuowania swych studjów.

Austrja — Włochy 2:1

Wiedeń, 21. 3. (Pat). W niedzielę, na nowym stadjonie w Praterze wiedeńskim odbył się mecz piłkarski pomiędzy Austrją z Włochami o puhar Europy. Zwyciężyła drużyna austrjacka w stosunku 2:1 (0:0). W roku ubiegłym Austrja poniosła w Medjolanie porażkę, przegrywając do Włoch 1:3. Wczorajsze zwycięstwo Austrji w zawodach o puhar Europy zrównało szanse obu drużyn do pierwszego miejsca.

Francja — Szwajcarja 3:3

Bern, 21. 3. (Pat). W Brnie odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacjami Szwajcarji i Francji. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Goplania z Inowrocławia w Łodzi

Łódź, 21. 3. (Pat). W niedzielę, rozegrany został w Łodzi mecz bokserski między łódzką drużyną Zjednoczenie, a Goplanją w Inowrocławiu. Zwyciężyło Zjednoczenie 10:6.

Rekonstrukcja Rządu

Drugi gabinet prem. Prystora

Ustąpienie ministrów L. Janty-Połczyńskiego, Kozłowskiego i Neugebauera

Teki rolnictwa i reform rolnych objął prezes Ludkiewicz, robót publicznych — min. Kühn

(o) Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.). Wczoraj przeprowadzona została zapowiadana już od dłuższego czasu częściowa REKONSTRUKCJA GABINETU PREMJERA PRYSTORA. Ministrowie rolnictwa Janta-Połczyński, reform rolnych Kozłowski i robót publicznych Norwid-Neugebauer zgłosili na ręce premjera prośbę o dymisję. W związku z tem odbyło się wczoraj krótkie posiedzenie Rady Ministrów, po którem premjer Prystor udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej. Pan Prezydent zgłoszoną dymisję przyjął i na wniosek premjera Prystora mianował SEWERYNA LUDKIEWICZA, DOTYCHCZASOWEGO PREZESA P. BANKU ROLNEGO, MINISTREM ROLNICTWA I MINISTREM REFORM ROLNYCH, A MINISTRA KOMUNIKACJI KUEHNA MINISTREM ROBÓT PUBLICZNYCH, z tem, że min. Kühn zatrzyma jednocześnie piastowaną dotychczas tekę ministerstwa komunikacji. Ponadto p. Prezydent mianował dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO MINISTREM BEZ TEKI.

Jak wynika z powyższych informacyj, nowe nominacje nie oznaczają połączenia resortu rolnictwa z resortem reform rolnych, ani też ministerstwa komunikacji z ministerstwem robót publicznych. Min. Ludkiewicz i min. Kühn kierować będą jednocześnie 2 ministerstwami.

Nominacja min. Zawadzkiego komentowana jest w kołach politycznych jako NOMINACJA WICEPREMJERA, którego specjalnem zadaniem będzie prowadzenie koordynacji prac rządu w dziedzinie gospodarczej.

(o) Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, dotychczasowy min. rob. publ. Norwid-Neugebauer powraca na uprzednio zajmowane stanowisko inspektora armji. Dowiadujemy się również, że dotychczasowy min. ref. roln. Kozłowski obejmie stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu